

Wychodzi raz
w tygodniu
na niedzielę.
Biuro
Redakcji i Ad-
ministracji:
Kraków
ul. Krótka 6.

PRZYJACIEL LUDU

Adres
na listy, prze-
kazy,
reklamacje itp.:
Jan Stapiński
w Krakowie.
Telefon Nr 310.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny JAKÓB BOJKO.

Kosztuje
na cały rok:

w Galicji i całych Austro-Węgrzech 4 korony.
do Królestwa Polskiego i Rosji 2 ruble.
do cesarstwa niemieckiego 4 marki.
do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.
Numer pojedynczy 8 halerzy.

! Należytość płaci się
z góry, rocznie lub
!! półrocznie. !!

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Wszyscy ludowcy powinni mieć ile możności jedno
zgodne zapatrywanie na każdą sprawę polityczną.

W tym celu każdy ludowiec powinien czytać

„Przyjaciela Ludu“

jako jedyny organ Stronnictwa.

Żądajcie rachunku od posłów.

Poseł, jako zastępca czyli pełnomocnik wyborców, obowiązany jest strzedz interesów wyborców i tak działać, jak tego wyborcy żądają. W przeciwnym razie poseł, który działa na szkodę swoich wyborców, przeciw ich woli, popełnia haniebną zdradę, można powiedzieć — oszustwo.

Zwykłego pełnomocnika, któryby wzięwszy pełnomocnictwo n. p. do zastępstwa wobec sądu, tam działał na szkodę mocodawcy, można skarżyć o oszustwo. Poseł jest nietykalny, skarżyć go o zdradę nie można, dlatego zdradzieckie postępowanie posła jest tem szkaradniejszym oszustwem. W dodatku poseł jest pełnomocnikiem przeszło 50 tysięcy dusz, więc jego zdrada wyrządza szkodę nie jednostce, tylko wszystkim wyborcom, nie na chwilę, ale na długie czasy.

Do sądu odszkodowanie posła skarżyć nie można, bo skoro raz mandat poselski otrzymał, to mu wolno robić, jak mu się podoba. Ale można posła zmusić w inny sposób do szanowania woli wyborców. Należy posła wezwać na zgromadzenie i objawić mu wolę wyborców, żądając, aby się do tej woli wyborców zastosował. A gdyby się poseł do tego zastosować nie chciał, to na-

leży żądać złożenia mandatu poselskiego. Trzeba to zrobić jasno i stanowczo, a nie dać się zbyć wybiegami żadnymi.

Są i tacy posłowie, którzy wiedzą, że stracili już wszelkie zaufanie i więcej posłami nie będą wybrani. Do takich należą posłowie Mleczek i Paduch. Tacy posłowie lekceważą sobie opinie wyborców. Poseł Paduch był tak bezczelny, iż nie tylko w Kole polskiem głosował za traktatami, ale w dodatku szydził z innych posłów chłopów i wyraźnie zapowiedział, że i w pełnej Izbie będzie głosował za traktatami. Na takiego zucha posła-zdrajcę powinni chłopci użyć innego sposobu. Po prostu powinni go traktować jak zdrajcę, odsunąć się od niego, nie pomódz mu w niczem — niech mu rząd pomaga. Zdrady nie można puszczać bezkarnie, bo inaczej rozpanoszy się zdrada i nie będzie ratunku.

Posłowie: Dobija, Fijak, Krupka, Stohandel, Ptaś, Bujak, ks. Stojałowski, ks. Kopyciński, Wiącek, Fidler, Paduch, Szajer, ks. Lubomirski, Dębski, Zamorski, Bieniowski, Maślanka, Zarański, zastępują mandaty w olbrzymiej większości chłopskie. Obowiązkiem tedy tych posłów było głosować przeciw traktatom, jako zabójczym dla chłopów. Tymczasem posłowie wymienieni głosowali za traktatem, a tedy popełnili zdradę przeciw swoim wyborcom. Na szczęście, dzięki Bogu, udało się nam mimo to zwyciężyć. Ale w jesieni rząd prawdopodobnie na nowo zażąda uchwalenia tych samych traktatów. Więc teraz jest czas, aby owych posłów zavezwać na zgromadzenia, powiedzieć im stanowczo wolę wyborców i zażądać od posłów, aby się oświadczyli wyraźnie, iż będą głosować i w Kole polskiem i w Izbie poselskiej przeciw traktatom. A gdyby owi posłowie albo nie stanęli na zgromadzeniach, albo stanąwszy nie chcieli się zobowiązać do głosowania przeciw traktatom, to należy im uchwalić wotum nieufności i ogłosić to w gazetach, tudzież donieść o tem posłowi Sta-

pińskiemu, aby takich posłów w Izbie poselskiej napiętnował.

Posłowie socjaliści (ruscy) Wityk i Ostapczuk, wraz z całym klubem socjalistycznym okropnie się rozbijali za tem, aby traktaty doszły do skutku. Otóż i tych posłów powinni ich wyborcy pouczyć, że skoro prosili chłopów o głosy, to teraz powinni pełnić wolę chłopską i głosować przeciw traktatom, albo złożyć mandaty poselskie.

Posłowie ks. Pastor, dr. Ditzius, Eksc. Biliński, dr. Battaglia, dr. German i inni, reprezentujący małe miasta, twierdzili, że ich wyborcy chcą taniego mięsa z Rumunii, Serbji, Bułgarji i t. d. Otóż wyborcy miejscy owych posłów powinni im też powiedzieć, ile to ludności w owych miasteczkach żyje z chowu bydła i świń. A wszyscy wyborcy miejscy powinni owym posłom miejskim przedstawić, że jak ludność wiejska doszczętnie zubożeje przez ruinę chowu bydła i świń, to i owe miasta na nie zejda. — Bo ludność wiejska żyje z chowu bydła i świń, a ludność miejska żyje z ludności wiejskiej, więc ruina jednych jest ruiną drugich. Galicja jest krajem rolniczym, pomyślnego kraju zależy od powodzenia rolnictwa, dlatego i miejscy posłowie powinni bronić rolnictwa.

Przeciw dopuszczeniu bydła i świń z zagranicy, nadesłały na ręce posła Stapińskiego petycje jeszcze następujące gminy: Ochodza, Siedliska (grybowski), Dydnia, Krzywe, Krzemienna, Jabłonka, Wolica (dębicka), Wara, Pień, Cichowa, Stołowa, Kamionka dolna, Ćwików, Łęg ad Partyń, Kosowy, Brzoza stadnicka, Wójtowa.

Z gminy Miechocin pow. Tarnobrzeg przysłałi gospodarze petycję bez pieczęci gminnej, albowiem wójt miechociński, przyjaciel wszechpolskiego posła Wiacka, odmówił swego podpisu i pieczęci gminnej. Chłopi powiatu tarnobrzeskiego powinni to sobie zapamiętać. A cóż na to pan Jan Frankowicz, sekretarz gminy Miechocin?

Gminy, które dotychczas nie sporządziły i nie nadesłały petycji, powinny przygotować na jesień. Ani jednej gminy nie powinno braknąć.

5¹/₂%

daje Bank parcelacyjny we Lwowie

od wkładek oszczędności, mniejszych, niż 5.000 K., a od wyższych nad tę kwotę płaci większy procent wedle umowy

aż do 7%

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

Kto przeszkadza chłopom utworzyć jedną armję polityczną pod jednym sztandarem P. S. L., ten działa na szkodę chłopów, więc jest wrogiem chłopów.

Wszechpolskie ujadania.

Żadnej wątpliwości nie ulega i zaprzeczyć tego nie można, że prezes Stapiński obecnemu rządowi, z panami Binertem i Bilińskim na czele, robił i robi na każdym kroku trudności. Mając codziennie niezbite dowody, że rząd obecny jest wrogo usposobiony dla wszystkich bez wyjątku ludów słowiańskich, a w szczególności jest nieżyczliwy dla biednej wiejskiej ludności rolnej, bez względu na narodowość, poseł Stapiński, jako prezes stronnictwa chłopskiego, musiał podjąć walkę z takim rządem. Podjął ją i stanął do niej otwarcie.

W ostatnich dniach życia parlamentarnego chodziło głównie o traktaty handlowe z Rumunją, zawarte już przez rząd na własną rękę z ogromną szkodą dla biednego chłopca. Rządowi wielce zależało na tem, aby parlament jeszcze przed wakacjami zatwierdził swoją uchwałą owe traktaty. I byłby z pewnością rząd znalazł potrzebną mu do tego większość głosów, gdyby całe »Koło polskie« swe głosy na jego korzyść oddało.

Ale cóż? Poseł Stapiński wierny uchwałom Sejmu galicyjskiego i Naczelnej Rady Stronnictwa Ludowego, mając na oku ruinę chłopską, jaką te traktaty musiałyby spowodować, powiedział stanowczo: Nie! Nie dam chłopca w biały dzień obrabować! Solidarnie z nim poszli wszyscy posłowie ludowcy, jak jeden mąż.

Wszechpolacy już z góry straszili i grozili, że rząd zamknie na kilka miesięcy parlament i nie będzie płacił dyjet, myśląc, że w ten sposób skłonią do ustępstw.

Jednak wszyscy posłowie ludowcy oświadczyli: »Braci naszych za srebrniki Judaszowe nie sprzedamy. Na to nie pozwala nam nasze chłopskie sumienie i nasz honor.«

I tak sprawa została — przynajmniej na pewien czas — ubita. Rząd nie mając zapewnić większości z zemsty zamknął parlament. Ponieważ to zamknięcie potrwa conajmniej około 4 miesiące, przeto każdy z posłów traci przez to przeszło 2000 koron.

Tę ofiarę ponoszą posłowie ludowcy dobrownie i tem chętniej, że przez to uratowali miljony koron swojej biednej braci.

Inaczej jednak ma się rzecz z wszechpolakami tak starej daty, jak i świeżo upieczonymi, którzy stoją pod wodzą ks. Stojałowskiego. Ci nie mogą przeboleć utraty 2000 koron i straszliwie ujadają w swoich gazetach i gazetkach na posła Stapińskiego.

»Kto rozbił parlament! Kto podkopał znaczenie »Koła polskiego«? Kto złamał jego solidarność? Kto porozumiewał się z innemi stronnictwami poza plecyma »Koła«, aby rządowi szkodzić? Kto teroryzował innych członków »Koła« podjudzał ich przeciw projektom rządu i czasem, nawet przekonywał i pociągał w swoją stronę? Stapiński!!! — krzyczą ciągle i wszędzie wszechpolskie pismaki, nie szczędząc mu szkalowania i wyzwisk.

»Zamknięcie parlamentu — to dzieło warcholskiej roboty Stapińskiego« — pisze »Słowo wszechpolskie«, powtarzając swoje żale i skargi aż do obrzydzenia codziennie dwa razy, rano i po południu.

To wszystko powinni chłopci uważnie sobie notować i dobrze zapamiętać, aby nigdy nie zapomnieli, kto ich wróg, a kto przyjaciel.

J. K.

Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkich Przyjaciół, że założony niedawno w Krakowie (w Rynku) Bank, zwący się »Bankiem parcelacyjnym« — nie ma nic wspólnego z naszym Bankiem parcelacyjnym we Lwowie i nie pozostaje, tak jak lwowski, pod kontrolą mężów zaufania i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego — lud więc nie powinien zwracać się do niego z takim zaufaniem jak do lwowskiego Banku parcelacyjnego.

Dyrekcja naszego Banku zwróciła się już przeciw temu Bankowi krakowskiemu w drodze sądowej, by mu sąd wzbronił używania naszej firmy, aby włościanie nie byli w błąd wprowadzani.

**Pijaństwo prowadzi do zguby zdrowia i majątku.
Unikajmy pijaństwa jak nieszczęścia.**

Kiedy mówią prawdę?

Jak tylko wyczytałem z gazet o zamknięciu Rady państwa, zaraz pomyślałem, że »Ojczyzna« napisze, iż stało się to przez p. Stapińskiego i ludowców.

I nie omyliłem się wiele, bo w naczelnym artykule nazwała »Ojczyzna« wszystkich Słowian warchołami i zaliczyła też i ludowców do nich, przypisując im to, co się stało.

Jeżeli tego artykułu nie spłodził Niemiec, to niezawodnie jaki zaprzaniec polski, a »patrijotyczna« »Ojczyzna« umieszczając go, potwierdziła już jawnie sojusz wszechpolaków z Niemcami przeciw ludowcom i pokrewnym nam braciom Słowianom.

W następnym artykule objaśnił niby trochę lepiej p. Jan Zamorski, dlaczego rząd zamknął Radę państwa, bo pisze, że klub słowiański chciał wycofać wszystkie swoje nagłe wnioski, aby Izba obradować mogła, ale pod warunkiem, że posłowie uchwalą rezolucję, biorącą włościan bośniackich w obronę przed bankierami i wyzyskiwaczami węgierskimi.

Któż uczciwie myślący nazwie to warcholską polityką? Cóż w tem złego, że Unja słowiańska i ludowcy bronili chłopów.

Że nie było to nic warcholskiego najlepszy dowód w tem, że na tę rezolucję zgodzili się przewodcy niemieccy Lueger, Sylwester, a nawet Głabiński. Lecz rząd zgodzić im się nie pozwolił i Radę państwa zamknął. Choć z artykułu wszechpolaka p. Zamorskiego wynika, że ani Słowianie ani ludowcy nie sprowadzili zamknięcia parlamentu, to jednak artykuł kończy się tem, że winna temu Unja słowiańska.

Takich sprzeczności w ostatnim numerze »Ojczyzny« można trochę więcej napotkać.

Zapewne czytelnicy »Ojczyzny« i »Przyjaciela« przypomną sobie, jak to wszechpolski poseł Zamorski mówił przed trzema tygodniami na wiecu w Jaśle, że gdyby traktat z Rumunją uchwalony został, stałby się ogromną klęską dla włościan. »Ojczyzna« dodała wtedy od siebie: »widzicie chłopci jak to wszechpolacy dbają o lud wiejski!«

I cóż dalej? — oto p. Zamorski opuściwszy wiec, pojechał do Wiednia i Kole polskiem, gdy o traktatach rozprawiano, przemawiał i głosował za traktatami z państwami bałkańskimi, choć niedawno mówił, że będą klęską. W ostatnim zaś numerze »Ojczyzny« udowadnia, że traktaty są dobre i należy je uchwalić, bo i Węgrzy już je przyjęli.

Takie przedstawienie spraw chłopskich inaczej na wiecu a inaczej gdzieindziej jest tchórzostwem. Na wiecu basują wszechpolacy chłopom, bo są wśród nich, ale gdy wiec opuszcza, inaczej zupełnie potem piszą i głosują w Radzie państwa.

Takie postępowanie to niegodne posła, który powinien mieć na tyle uczciwości i stałości charakteru, że skoro uważa ustawę jakąś za szkodliwą dla interesów warstwy ludności, którą reprezentuje, powinien głosować przeciw niej.

A wszechpolacy wiedzą, że traktat handlowy z Rumunją jest dla włościan zabójczy, mimo to gdy się dowiedzieli — że rząd życzy sobie uchwalenia, zmienili front i głosowali za traktatami.

Jedynie posłowie ludowcy wytrwali do końca, bez względu na to, że przez to narazili się rządowi, wszechpolakom i tym panom, co chcą jeść mięsa dużo a tanio.

Czy godziło się więc nazywać ludowych posłów warchołami za tę nieustanną obronę chłopów?

A tak uczyniła »Ojczyzna« i niektórzy bezmyślni jej usłużnicy n. p. Drewniak, Soboń itd.

Oj źle dziś chłopów bronić, źle, bo się narazisz panom, mieszczanom, a i chłop poniekąd, żeby się im przypochlebić rzuci też na cię kamieniem.

Te nieszczęsne traktaty wpakowały wszechpolaków w błoto, z którego wygrzebać się im trudno przed chłopami. Toż w ostatnim numerze

**Polecamy gorąco naszym rodakom
kolińską domieszke do kawy.**

»Ojczyzny« piszą o traktatach i dowodzą, co za korzyści one krajowi przyniosą, (przed dwoma tygodniami przynosiły kłeski) dodaje nieśmiało, aby lud nie słuchał tych agitatorów t. j. ludowców, którzy teraz rozjadą się po wsi i agitować będą przeciw nim. Że te »warchoły« i »perelki« tak uczynią to więcej jak pewne. Gdy lud usłyszy zdanie prawdziwe, to myślę, że i chłopci z obozu wszechpolskiego przejrzą, bo i najgłępszemu przyjdzie na myśl i zapyta samego siebie: »Jako — ja muszę wierzyć, że co wczoraj było dla chłopca złe, to już dziś dobre? Kiedyż wszechpolacy mówią prawdę dziś czy wczoraj?»

Że lud wie już o szkodliwości traktatów handlowych dowiodły ostatnie wybory w Samborze i Gródku, przed kilkunastu dniami odbyte. W ostatnim numerze »Ojczyzny« na stronie 510 tak napisano.

»Na zgromadzenia urządzone tuż przed wyborami nie wpuścili wszechpolacy ani Stapińskiego, ani jego adjutantów: posła Wasuńga, Madeja i Siwuli, którzy przyjechali też, aby walczyć o mandat dla mieszczucha, dla zwolennika traktatów handlowych i wpuszczenia bydła rumuńskiego, serbskiego i jeszcze innego.«

Z tych słów domyśla się każdy, jak to było. Oto na przedwyborczych zgromadzeniach nagadano chłopom, że oni i ich kandydat hr. Skarbek jest przeciw traktatom. Że zaś żadnego ludowca do głosu nie dopuszczono, więc nikt nie mógł sprostować tych kłamstw. Wyborcy uwierzyli wszechpolakom i »głosowali« na ich kandydata. Niechże teraz wiedzą, że dali się wyprowadzić w pole, bo rzecz ma się całkiem przeciwnie.

Mogą teraz chłopci z okręgu Sambor-Gródek żałować, wstydzić się, że byli tak łatwowierni, ale zmienić już nie nie potrafią, bo hr. Skarbek posłem »został« i jak wszyscy wszechpolacy nie przeciw, ale za traktatami handlowymi będzie głosował.

Jeżeli traktaty zostaną uchwalone, to cena bydła znacznie spadnie, co odbije się na skórze chłopskiej.

Dlatego na wszystkich wiecach powinni chłopci dowieść, że rozumieją szkody, jakie wyrządza im polityka wszechpolska i agitatorom z tego obozu dawać należyte odprawy, i traktować ich jako największych szkodników swoich.

Wszechpolska »Ojczyzna« lży posłów ludowców prawie w każdym numerze za to, że nas dzielnie bronią. Na zgromadzeniach swoich nie dadzą im wszechpolacy przyjść do słowa. Jeżeli więc chłopci mają honor, to za naszymi posłami stanowczo się ująć powinniście, bo w naszych posłach i nas znieważają.

Wszechpolacy, to nasi nieprzyjaciele, tem niebezpieczniejsi, że skryci.

Nie słuchamy życzliwych przestróg naszych posłów, to ani się spostrzeżemy, kiedy zajdziemy pod władzę »mieszczuchów«, jak to niby z pogardą nazywa przed wami »Ojczyzna« mieszkań-

ców miast. A jarzmo to będzie cięższe, jak każde inne. Zresztą macie rozum, przynajmniej mieć go powinniście, więc wybierajcie.

J. Krzemylk.

Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach
popierajmy

„Wisła“

jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

Chłopi potrafią bronić skutecznie swoich interesów tylko w taki sposób, gdy się wszyscy zjednoczą w jedną armię jako jedno stronnictwo.

Polskie Stronnictwo Ludowe potrafiło już najwięcej chłopów zjednoczyć, dlatego rozum powiada, że do tego stronnictwa powinna się i reszta chłopów przyłączyć.

Walka między wsią a miastem.

Polityka rzadko kiedy jest bezstronną; przedstawia się ona jako osobiste zapatrywania grup, czyli stronnictw, broniących w Sejmie czy w Parlamencie interesów tej czy owej warstwy ludności. Walka polityczna staje się gorącą i zacieklą wprost wtenczas, gdy interesa dwóch warstw są sprzeczne, gdy reprezentanci jednej warstwy chcą swymi wywodami przekonać partję przeciwną — ci zaś wszelkimi siłami trwają przy swoich twierdzeniach, broniąc tych, których reprezentują. Takimi przeciwnymi, wręcz odrębnymi są sprawy, dotyczące egzystencji mieszczaństwa i chłopów. To też najczęściej i najzaciętsze walki staczają przedstawiciele tych dwóch, różnych warstw t. zw. inteligencji i ludu wiejskiego. W czem leży ta głęboka przepaść, taka różnica pomiędzy jednymi a drugimi? Jak wiadomo, chłop jest wytwórcą; on w krwawym czoła pocie pracuje nad uprawą roli, aby uzyskane plody zapewniły mu egzystencję, aby mógł w razie obfitych plonów także część ich sprzedać, a za uzyskane pieniądze opędzić najniezbędniejsze potrzeby życiowe. Rzecz jasna, że chłop stara się o to, aby swój produkt jak najlepiej spioniężyć, gdy przeciwnie kupujący t. zn. mieszczaństwo, bo ci najwięcej zmuszeni są kupować, dążą do tego, aby jak najtaniej kupić. Pierwsi w swym interesie dążą do uzyskania jak najwyższej ceny, drudzy również dla własnej korzyści, do ceny najniższej.

Zdaje mi się jednak, że mieszczaństwo w lepszem znajduje się położeniu niż chłopci. Biurokracja otrzymała podwyższenie pensji ze względu na okrzyczaną drożyznę, robotnicy fabryczni

podwyższenie płac, a dzisiaj gdy ceny bydła spadły o 40% — 50%, — któż polepszy byt chłopu, jeżeli on tylko żyje z hodowli bydła i uprawy roli, jeżeli on za bezcen sprzeda swoje produkty, czy poddała ogromnym wydatkom? Czem zapłaci podatki, za co utrzyma siebie i swoją rodzinę? Dzisiaj wskutek rozdrobnionej chłopskiej własności ziemskiej, chłop więcej musiłożyć na odpowiednie uprawienie swojego kawałka, aby z niego coś więcej zebrać, a skąd na to weźmie? Czy może zapłacić za podróżone produkty przemysłu? Gdzie leży przyczyna tego narzekania mieszczaństwa na drożyznę, gdzie powód tej walki między wsią a miastem?

Nienależyta organizacja handlu!! Handel w Galicji przeważnie spoczywa w rękach żydowskich. Przymatrzmyż się jak ten handel wygląda, a zagadka będzie rozwiązana; wglądnięcie w stosunek konsumenta do wytwórcy da nam na to odpowiedź.

Chłop wiezie na jarmark bodaj taką drobność, jak kurę lub kureczkę. Żyd na drodze kupuje je od niego za pewną cenę, zanoszą do mieszkanka jakiegoś urzędnika i sprzedaje za cenę 40—50% wyższą!! — Kobieta sprzedaje masło na rynku, ale urzędnikowi nie chce się postać tamże służącą, ale woli to masło kupić od żyda, od którego wszystko bierze po cenie kilkadziesiąt procent wyżej, to samo z jajkami i wielu innymi rzeczami. Czy chłopci temu winni, czy oni tego przyczyną, że ogromne sumy toną w kieszeniach handlarzy, przeważnie żydowskich? Czy chłop tego powodem, że rzeźnicy, masarze i cały szereg innych pośredników zbierają ogromne dochody z ich krzywdy?

Kto winien, że przeciwieństwo „inteligentne” mieszczaństwo nie wgląda w gospodarkę tych zdzierców, którzy krzywdą chłopską i inteligencji setki tysięcy gromadzą w swych kieszeniach, że budują kilkupiętrowe kamienice?

A więc organizację handlu trzeba przeprowadzić, a urzędy miejskie nie powinny pozwolić na takie śrubowanie cen artykułów spożywczych, a nie narzekać na drożyznę i powodu tego nie dopatrywać się u chłopu. Należyta organizacja handlu poprawi byt chłopu, polepszy egzystencję mieszczaństwa kosztem tych zysków, które gromadzą niesumienni handlarze.

Naszem dążeniem powinno być wyrwanie z rąk żydowskich wszelkiego pośrednictwa, posłowie zaś miejscy nie powinni staczać walk z reprezentacją ludową, ale owszem pomódz ludowi w oświacie, a lud oświecony i zorganizowany w Kółkach rolniczych i Spółkach handlowo-rolniczych wytrąci te zyski z rąk żydowskich, a mieszczaństwo będą mogli nabywać towar lepszy po cenie niższej. Gdyby posłowie miejscy to byli zrozumiali, gdyby sami mieszczaństwo nad własnymi interesami więcej czuwali, zbyt dużą rzeczą byłoby domagać się otwarcia granicy rumuńskiej dla bydła rogatego i świń, zniknąłby w części ten antagonizm między wsią a miastem, tak zaś, gdyby rządowi udało się przeprowadzić otwarcie granicy, chłop polski upadnie

zupełnie, a mieszczaństwo niewiele zyskają, bo korzyści realne zaciągają w kieszeniach niesumiennych handlarzy. *W. Swierk z Tarnowskiego.*

Oszczędzajcie

a oszczędności swoje składajcie tylko

w Banku parcelacyjnym we Lwowie
gdzie wyższy procent, lepsze warunki i pewniejsze zabezpieczenie, niż gdzieindziej.

Procesy strasznie niszczą chłopów. Unikajmy procesów. „Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces.”

Co słyhać z asekuracją życiową?

Skutkiem zamknięcia sesji Rady państwa poszły do kosza wszystkie przedłożenia rządowe i poselskie, czyli przestały istnieć. A więc i ta zmora asekuracyjna znikła z widowni. Nie ulega wątpliwości, że w jesieni po zebraniu się Rady państwa wróci i to strapienie. Zawsze jednak przez to samo, że rząd musi ponownie sprawę przedkładać, że musi być na nowo wybrana komisja i t. d., niebezpieczeństwo uchwalenia owego znanego czytelnikom nieszczenia oddała się też znacznie. A przytem niejeden z tych posłów, co byli za przedłożeniem rządowym, namyślił się przy pomocy wyborców i może przejdzie na naszą chłopską stronę. Więc i tu jest korzyść z zamknięcia Rady państwa.

Przypominamy tę sprawę w tym celu, abyście pamiętali przy sposobności zgromadzeń poselskich i o tem pomówić. Pamiętajcie, że posłowie Dobija, Stojalowski, Ptaś, Krupka, Fijak, Kopyciński, Wiącek, Fidler, Maślanka, Zamorski, Dębski, Bieniowski, — jednym słowem wszyscy wszechpolscy posłowie są za projektem rządowym, a wśród posłów polskich tylko posłowie ludowcy zwalczały projekt przedłożony przez rząd. W Kole polskiem jeszcze rozprawy nie skończono, ale nie ulegało wątpliwości, że większość była za projektem.

Otóż wezwijcie posłów wszechpolskich, wybranych przez chłopów, na zgromadzenia i powiedzcie im, czy chłop jest w stanie za siebie i rodzinę płacić rocznie od 18 do 36 koron nowych ciężarów.

A przytem przypominamy, że jeszcze mnóstwo gmin nie nadesłało petycji w tej sprawie. Trzeba zaś, aby się wszystkie gminy wypowiedziały, bo tem łatwiej będzie posłom-ludowcom i tę sprawę po myśli chłopskiej przeprowadzić.

Dotychczas nadeszły petycje z następujących gmin:

Glinik średni, Łętownia, Wyciąże, Radwan, Mętków, Izdebnik, Płowce, Leksandrowa, Jozefsdorf, Młynczyńska, Hyki, Posada Jaćmierska dolna,

Połom duży, Ostre, Maszkowice, Przysietnica, Motyczna, Tomaszowce, Rakowa, Biłsko, Skopanie, Haczów, Modnicza, Łany niemieckie, Jaszczurowa, Pałuszyce, Ropa, Ujście jezuickie, Jasienica, Jawornik, Draganowo, Słotowa, Dąbrówka wiślicka, Ruda, Padew narodowa, Wola mielecka, Kawęczyn, Breń osuchow., Surowa, Helm, Stróża, Krzywaczka, Sawa, Jasionka, Suchodół, Wara, Nowosielec, Zwiernik, Raclawice, Bobrowniki małe, Dobczyce, Niebocko, Wolica, Wysoka, Jastrzębia, Ocieka, Szczygłów, Chrzastkówka, Bączal górny, Zbydniów, Męciszka, Bugaj, Kaśna dolna, Wierzbarna, Moszanka, Pniów, Klęczany, Bronowice małe, Łopoń, Swarzewo, Wygiełzów, Kaltwasser, Zimnawódka, Zimnawoda, Wierchosławice, Dobrynin, Studzian, Albigowa, Grajów, Janowice, Zręcin, Swierzowa polska, Rychwałd, Garbek, Miłocin, Skawinki, Kalembina, Bratkówka, Gorajowice, Brzezówka, Dąbie, Jaszczurowa, Kaśna górna, Siekierzyna, Korczyzna, Uniszowa, Rzepiennik strzyżewski, Szymbark, Gogolów, Wola rogowska, Tarnowiec, Kobylczyn, Lechna, Rudka, Ochodza, Szebnie, Sieradza, Komorów, Zerków, Wola batorska, Skrzyszów, Zelczyna, Czarna, Wolica, Kombornia, Krościeńko wyżne, Skołyżyn z Lisówkiem, Śledziejowice, Łęki, Jastew, Suchodół, Zboiska, Grabówka, Tuligłowy, Sękowa, Ostrów, Smolarzyny, Wróblowice, Sosnin, Trzemeśnia, Zebrzydowice, Lipnica górna, Łęki, Zaczarnie, Siedlec, Burów, Zalesie, Przerzytybór, Januszkowice, Złotniki, Jodłówka z Wałkami, Wola rzedzińska, Zalesie, Tarnawa, Głęboka, Nowojowa góra, Kamienica dolna, Sepnica, Cergowa, Kielanowice, Jareńcówka, Charzewice, Regulice, Iwkowa, Tyczyn, Tworkowa, Kolanów, Nieczajna, Żukowice stare, Niepla, Łączki, Jezupol, Łapanów, Krzywa, Rudka, Towarnia, Kwiatanowice, Łajsee, Iwoniecz, Potakówka, Zabawa-Podwale-Zdarzec, Bączal dolny, Nowa wieś czudecka, Siedliska przy Sławęcinie, Libusza, Sławęcin, Wronowice z Łyczankami, Babice, Siary, Brody, Zabłocie, Ilkowie, Zborówek, Rzepiennik Marciszewski, Kipszna, Ostrów szlachecki, Bruśnik, Kowalowa, Tęczynek, Żeglece, Hadle kańczudzkie, Rajsko, Luteza, Łososina dolna, Paclaw, Wyżne z Piekarówką, Kamionka, Zdzary, Ruda, Sławkowice, Łęg ad Partyń, Poray, Janina, Borzęcin, Mierzeń, Krzyworzeka, Poznachowice, Czasław, Raciechowice, Żarnowiec, Grudna kępska, Gruszów mały, Libusza, Medynia Jańcucka, Pogwizdów, Siedlanka, Brzoza stadnicka, Medynia, Tryńcza, Siedlarowa, Wierzawice, Bratkowice, Szydłowiec, Turzepole, Strzeszyn, Kęblów, Pstrągówka, Jastrzębie, Zawada, Bratucice, Okulice, Siedliska, Dąbrówka tuchowska, Wojsław, Jablonka, Dydnia, Krzemienka, Krzywe, Widełka, Kobylany, Samocice, Piątkowice, Wydrna, Lipina, Wiśniowa, Cierpisz, Wola Żelichowska, Błozew górna, Bukowa, Lipowica, Pawezów, Narol, Łonowy i inne.

Wiadomości polityczne.

Polska. Rozbicie Unji demokratycznej. Kraków jest siedzibą Polskiego Stronnictwa demokratycznego, którego organem jest gazeta »Nowa Reforma«. Stronnictwo to niezbyt liczne i niezbyt ruchliwe — zawarło przed paru laty sojusz z wszechpolakami, skutkiem czego powstała w kraju »Unja demokratyczna«. Z tej Unji ciągnęli zyski wyłącznie tylko wszechpolacy, powołując się na to, że ich jest większa ilość. I tak wysługiwało się krakowskie Stronnictwo demokratyczne aż dotychczas.

Dopiero teraz, gdy wszechpolacy macherstwami, przekupstwem i oszustwem utracili ich kandydata dra Doboszyńskiego przy wyborach w Samborze i Gródku, otworzyły się im oczy. Naczelna Rada tego Stronnictwa zebrała się przed tygodniem w Krakowie i powzięła następującą uchwałę:

»Postępowaniem swoim podczas ostatnich wyborów Sambor-Gródek zerwało stronnictwo narodowo-demokratyczne (to jest wszechpolskie) ostatnie już i tak słabe węzły, łączące je z Polskim Stronnictwem demokratycznym, na podstawie zawartej w Krakowie Unji demokratycznej. Rada naczelna P. S. D. uchwaliła zatem wysnuć z tego faktu polityczne konsekwencje«.

Słowacki, kardynał Puzyna i arcybiskup Teodorowicz. Wszystkim już wiadomo, że w tym roku mija sto lat od urodzenia się poety Juliusza Słowackiego. Zawiązany w Krakowie Komitet postanowił w stuletnią rocznicę urodzin sprowadzić zwłoki poety z Paryża do kraju i pochować je w grobach na Wawelu obok Mickiewicza. Postanowienia jednak swego nie może Komitet urzeczywistnić, ponieważ kardynał i biskup krakowski Puzyna nie chce w żaden sposób dać na to pozwolenia mimo starań i zabiegów różnych osobistości i towarzystw z całego kraju. Kardynał Puzyna upór swój tłumaczy tem, że Słowacki nie był na sposób Jego Eminencji pobożny i napisał w swoich wierszach nieco nieprzychylnie dla papieżów.

W sprawie tej zabrał obecnie głos arcybiskup Teodorowicz i między innymi powiedział tak: »Kto raz zasłużył na pogrzeb chrześcijański, ten tem samem ma przepustkę choćby do najwspanialszego mauzoleum. Kwestję zaś, czy tam zmarłego umieścić czy nie, pozostawia już kościół rodzinom, instytucjom lub narodowi, a sam w to się nie miesza. Skoro Słowacki był godzien pogrzebu katolickiego i kościół mu go użyzył, nie ma teraz nic do tego, w jakim grobowcu spoczną jego zwłoki«.

W końcu oświadczył arcybiskup swoje osobiste i innych biskupów polskich zapatrywanie, że jest zupełnie odpowiedniem, by zwłoki Słowackiego spoczęły na Wawelu.

Ciekawa rzecz teraz, co na to powie i jak postąpi wobec tego kardynał Puzyna.

Zjazd akademickiej młodzieży polskiej w Zakopanem. Na dni 26 i 27 bm. zwołany został do Zakopanego zjazd akademickiej młodzieży polskiej z całej Europy celem powzięcia wszystkich obo-

wiązującej uchwały, czy w przyszłym roku zapisywać się do szkół w Królestwie Polskiem, czy też nadal stronić od nich. Na zjazd ten wybrały już swoich delegatów wszystkie towarzystwa akademickie, jakie tylko istnieją przy uniwersytetach po różnych miastach Europy. Zjazd ten budzi ogólne zainteresowanie; o jego obradach napiszemy.

Zjazd studentów ruskich we Lwowie odbył się w dniach 12, 13 i 14 lipca. — W zjeździe wzięło udział kilkaset akademików ruskich i ukończonych studentów gimnazjalnych. Uchwalono domagać się założenia osobnego ruskiego uniwersytetu we Lwowie i zapowiedziano walkę, która nie ustanie dotąd, aż ten postulat ruskiego narodu zostanie spełniony. Prócz tej uchwały, przeciw której znaczna część społeczeństwa polskiego nic nie ma — uchwalili studenci i inne rzeczy, które świadczą o ich zapatrywaniach religijnych i społecznych i tak między innymi uchwalono: znieść naukę religii w szkołach jako niepotrzebną; usunąć wydział teologiczny z uniwersytetu, jako nie mający nic wspólnego z prawdziwą nauką; wreszcie domagać się równouprawnienia kobiet z mężczyznami pod każdym względem.

Z obcych stron światła.

Wiedeń. W Wiedniu w całym znaczeniu tego słowa wakacje. Cesarz opuścił dnia 14 bm. swoją rezydencję i udał się na letni pobyt, jak to zwykle czyni, do Iszl, miasteczka odległego o kilka godzin drogi od Wiednia, a leżącego w Austrii wyższej. Tam zabawi monarcha aż do września, to jest do czasu manewrów wojskowych, które w tym roku odbędą się przy zgromadzeniu większej jeszcze ilości wojska, niż zwykle. W manewrach tych weźmie udział także cały korpus krakowski.

Również ministrowie prawie wszyscy wyjechali z Wiednia na odpoczynek do rozmaitych miejsc kąpielowych. Jedyne tylko niemiecki minister rodak Szrajner nie odpoczywa. Ten niezmordowanie pracuje. Każdego dnia jest gdzieś indziej, agitując i zagrzewając wszech Niemców do bezwzględnej walki ze Słowianami. Także prezydent ministrów, baron Binert siedzi jeszcze we Wiedniu i medytuje jak ukarać jeszcze dotkliwiej opornych mu posłów, którzy w żaden sposób nie chcą i nie zechcą cierpieć jego rządów. Głoszą tutaj, że bezwarunkowo przed listopadem parlamentu p. Binert zwoływać nie będzie. Bo po co? na co mu kłopotów! Wolałby nawet wcale nie zwoływać, ale tak sobie po swojemu rządzić wygodnie chociażby i do śmierci. Jednak tak nie idzie. Więc w listopadzie parlament zostanie zwołany. Jednak żywot jego będzie, jak można już obecnie wnieść, bardzo krótki. Opozycja już teraz wydaje hasła: »Nie dla rządu p. Binerta, z jego następcą będziemy traktować!« A że p. Binert bardzo lubi rządzić, więc najprawdopodobniej chwyci się ostatecznego środka i Izbę rozwiąże, rozpisując nowe wybory w możliwie najdłuższym terminie, aby przedłużyć, o ile tylko można swoje arcy muśnięte rządy. Baczność więc ludowcy! Trze-

ba już teraz zacząć pracę, aby nie być zaskoczonym.

Rosja. Dwa wielkie banki rosyjskie w Moskwie uchwały już dostarczyć pieniędzy na powołanie do życia nowego Banku słowiańskiego, który swoją działalnością ma objąć wszystkie państwa i narody słowiańskie. Siedzibą tego nowego Banku słowiańskiego będzie stolica Czech Praga. Filje będą otwierane wszędzie, gdzie żyją Słowianie. W Galicji ma powstać na razie jedna lub dwie filje, a to we Lwowie i Krakowie.

Niemcy. Następcą kancлера państwa i ministra spraw zagranicznych Bilowa, został zamianowany Betmann Hollweg. Po nim Polacy nie mogą się spodziewać żadnych ulg w gwałtach, dokonywanych przez Bilowa. Będąc przedtem pruskim ministrem spraw wewnętrznych, przy każdej sposobności dawał odczuwać Polakom poznańskim swoją nienawiść do nich. Zresztą każdy Prusak to ódwieczny wróg Polski, dyszący zagładą nawet imienia polskiego. — Cesarz niemiecki Wilhelm wybrał się teraz w dłuższą podróż morską około wybrzeży Norwegii. W tych dniach był w gościnie u króla norweskiego Hakona.

Francja. Parlament francuski przed tygodniem rozpoczął swoje ferie. Na ostatnim posiedzeniu przed odroczeniem — powziął uchwałę usunięcia z Paryża tajnej policji obcych państw. Uchwała ta skierowana jest głównie przeciw przyjacielce Francji, którą jest Rosja. Stało się to wskutek skandalów z Hartingiem, dotychczasowym naczelnikiem rosyjskiej policji w Paryżu, o czem była mowa w ostatnim numerze naszej gazety.

Turecja a Grecja. Między Turcją a Grecją panuje ogromne napięcie z powodu wyspy Krety. Turcja widzi, że nie tylko sama ludność Krety dąży wszelkimi siłami do połączenia się ze swoją prastarą macierzą, to jest z Grecją, ale że także królestwo greckie usiłuje doprowadzić już teraz do tego połączenia i znajduje poparcie u kilku mocarstw europejskich. By temu przeszkodzić gromadzi Turcja od paru tygodni wojska na granicy Grecji i stara się koniecznie wywołać wojnę, z której naturalnie musiałaby wyjść zwycięsko, ponieważ Grecy to naród nieliczny i biedny. Jednak państwa europejskie nie chcą w żaden sposób dopuścić do wojny, i jak słyhać zagroziły Turcji, że w razie wojny staną po stronie Grecji. W Grecji zaś samej panuje niezadowolenie przeciw królowi, jego synom i ministrom, że dotąd nie przyłączyli Krety do Grecji. Ostatnimi dniami rząd dotychczasowy musiał podać się do dymisji i zrobić miejsce innemu.

Persja. Zwycięstwo rewolucji. Przed kilku laty nad szachem perskim swemu państwu konstytucję. Syn i następca jego, który przed dwoma laty, po śmierci ojca wstąpił na tron, nie chciał rządzić konstytucyjnie. Nazywa się on Mahomet Ali. Wkrótce po objęciu rządów rozpędził wojskiem parlament i zaczął rządzić sam absolutnie. To wywołało w Persji rewolucję, trwającą przeszło rok. Z początku rewolucjoniści nie mogli sprostać wojskom szacha, zorganizowanym na wzór rosyjski i pozostającym pod dowództwem

rosyjskiego pułkownika Lachowa, który za pozwoleniem rosyjskiego rządu wstąpił na służbę u szacha. Jednakowoż Persowie nie zrażali się niepowodzeniami. Siły ich ciągle wzrastały. Przed miesiącem z rewolucjonistami połączył się lud górski Bachtjarowie, którzy żyli prawie niezawisłe i tylko formalnie uważali nad sobą szacha. Od tej chwili szala zwycięstwa zaczęła się chylić na stronę zwolenników konstytucji. Szach Mohamet Ali, chcąc ratować się, przywrócił na nowo państwu konstytucję; lecz tą konstytucją już niezadowolili się Persowie. Postanowili za wszelką cenę wiarołomnego Mohameta Alego pozbawić tronu. I dopięli swego celu prędzej i łatwiej, niż się można było spodziewać. W niewielkiej liczbie bo zaledwie z trzema lub czterema tysiącami wojska wódz młodopierski Sipadar zbliżył się do stolicy Persji Teheranu i prawie bez oporu w kilku godzinach stał się jej panem. Po tym fakcie szach, który przebywał w swoim pałacu poza Teheranem, nie czując się pewnym swego życia — uciekł ze swoją rodziną do Zergendy t. j. do pałacu rosyjskiego posła, i tem samem zrzekł się tronu na rzecz swego jedynastoletniego syna, który się nazywa Achmet Mirza.

Przybywszy do rosyjskiego poselstwa wysłał szach do cara Mikołaja telegram, w którym oświadczył, że oddaje się pod jego opiekę i prosi o zabezpieczenie mu życia. Życzeniu jego stało się zadanie. Na razie siedzi pod opieką wojsk rosyjskich i angielskich. Wkrótce ma przenieść się do Rosji, której rząd wyjednał mu już pensję dożywotnią u Persów. Tak się skończyło dwuletnie panowanie tyrana, który nie chciał dopuścić swoich obywateli do współrzędów.

Reprezentanci narodu perskiego uznali szachem i ogłosili następcą Mahometa Alego, jego nieletniego syna Achmeta Mirzę, a regentem czyli zastępcą małoletniego, 90-letniego księcia Azada el Muelka. Młody szach Achmet Mirza udał się ze swoim nauczycielem i wychowawcą Rosjaninem Smyrnowem do pałacu, w którym zwykle mieszkają szachowie, królowie królów. Tam przedstawili mu się już dygnitarze państwa.

Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemiopłody od gradu powinien ubezpieczać **tylko wyłączenie** we

„Wiśle“

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

Z chałupy.

»Oj ja biedna! jak oset na grzędzie!
Któż się doli sieroczej pożali?
Matusz żyta, ni owsa nie siali
Nie ma sprzętów, wesela nie będzie!

Oj! ja naga, jak w lecie żółędzie,
Jak te szyszki, które słońce pali
Ni jedwabi, ni sznurka korali
Oj, nie przyjdzie od swatów orędzie!
I tak w łzawie rozplywa się lęki,
A łzy płyną w jeziora topiele,
Ale jakoś uśmiecha się woda:
Przyjdą swaty i będzie wesele!
Nad korale, ponad jedwab miękkie
Twa rumiana dziewczyno uroda.

Na zapłociu spędzali wieczory,
On jej szeptał: »O, moja jedyna!
Z nim bylica i biała brzezina
Z nim szeptały zielone jawory.
A przed świtem na nogach... Tak, skory!
I gbur *) kontent i lubi jak syna —
Da mu córkę, jak przyjdzie godzina,
Morgę ziemi i krowę z obory.
Przyszły żniwa czasy zapowiedzi...
»I do cepów jestem i do cięcia,
Panie gburze, weźcie mnie za zięcia!
Ale gbur mu odpowie z owezarska:
»Niechaj każdy, jak usiadł tak siedzi —
Tyś parobkiem, ona gospodarzka«.

Kasprowicz.

*) Gbur, nazwa gospodarzy w Poznańskim.

Kupujcie ziemię

jedynie za pośrednictwem

Banku parcelacyjnego we Lwowie

który obecnie ma około 6.000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

OKRUSZYN.

W Brzeźnicy (koło Dębicy) odbędzie poseł Siwula zgromadzenie w niedzielę dnia 25 lipca br. o godzinie 1 po południu, t. j. zaraz po sumie — w domu p. Wolka.

W przysiółku Męciszowie ad Pustków o godzinie 4 po południu, w tymże samym dniu w domu p. Ludwika Mazura, na które wszystkich P. T. Wyborców zaprasza.

Wreszcie proszę Przyjaciół, aby byli łaskawi porozumieć się pomiędzy sobą, wyjednać dom i donieść mi listownie, gdzie jest miejsce najdogodniejsze na zgromadzenie. Nadmienić muszę, że zamierzam odbywać zgromadzenia parafjalne. Po otrzymaniu listów, ogłoszę w gazecie, gdzie, kiedy i którego dnia przybędę na zgromadzenie.

Wasz Siwula.

Do pp. Kolegów Sekretarzy gminnych w okolicy. Zebranie powiatowe z naszej okolicy odbędzie się w Izdebniku koło Kalwarji w sali strażackiej o godzinie 3¹/₂, po południu dnia 25-go lipca, na które Kolegów zapraszam

Ludwik Walter.

Z Mieleckiego. My niżej podpisani włościanie gminy Pława (pow. Mielec) dowiedziawszy się, że wbrew naszemu życzeniu i naszej egzystencji chłopskiej nasz poseł, który kandydował ze stronnictwa centrum katol., a później został wszechpolakiem ks. Adam Kopyciński głosował za dopuszczeniem bydła i nierogacizny z południowych krajów t. j. z całego półwyspu Bałkańskiego na targi wiedeńskie, przez co wobec klęsk i rozmaitych ciężarów runęlibyśmy w przepaść — oświadczamy, że godne to jest ubolewania, że jako poseł wybrany przez lud włościański **przyrzekał nam**, że zna dobrze włościańskie stosunki i tych jedynie będzie bronił. A tu tymczasem kopnąłeś nas pośle, a poszedłeś bronić interesów miast przeciwko nam chłopom; przeto niegodzieneś być naszym przedstawicielem i obrońcą i idź po zapłatę do Czarnogóry, Rumunii, Bułgarji, Turcji i Argentyny, a my ci więcej mandatu nie powierzemy, boś nas oszukał. Nie zastawisz się plecyma p. Wiącka i p. Paducha, bo tych ta sama zapłata czeka. — Prezesowi zaś Stapińskiemu za jego gorliwą pracę w obronie chłopów składamy serdeczne podziękowania.

Paweł Miłoś wójt.

Jan Lubaszewski, Józef Korcz, Jan Pietrzyk, Jan Zakrecki i t. d. (Ogółem 65 podpisów).

Żabnica (pow. żywiecki). Zgromadzeni dnia 18 lipca 1909 r. na zebraniu „Kółka Rolniczego” w Żabnicy członkowie i rolnicy uchwalają jednogłośnie protest przeciwko zgubnym dla rolników traktatom handlowym z państwami bałkańskimi, prosząc równocześnie posła Stapińskiego i posłów P. S. L., aby w walce o niedopuszczenie do uchwalenia tej zgubnej ustawy nie ustawali.

Posłom zaś powiatu żywieckiego — wybranym głosami chłopskimi, t. j. posłowi Maciejowi Fijakowi i posłowi Krupee, jako działającym świadomie i rozmyślnie na zgubę rolników — wyrażają brak zaufania.

Z Zarządu Kółka Rolniczego w Żabnicy.

Wniosek posła Średniawskiego i towarzyszy w sprawie opodatkowania wina koniaku i t. p. trunków:

Wniesione zostało przez c. k. rząd przedłożenie o podniesienie podatku od wódki i piwa w celu uzyskania środków na polepszenie finansów krajowych i państwowych. Wiadomo, że wódkę piją przeważnie najuboższe klasy ludności, piwo średnio zamożne a wino zamożniejsze.

Zauważyć należy, że wódki najczęściej wypijają stosunkowo w Galicji, piwa w krajach niemieckich i czeskich, zaś wina w południowych krajach Austrii.

Przy opodatkowaniu wódki i piwa podrożeją te trunki, a jeżeliby również nie opodatkowano wina, w takim razie wino by było uprzywiljowane.

Ponieważ część tych podatków jest przeznaczona na sanację finansów krajowych, przeto kraje, w których znaczniejsza część tych trunków jest spożywana, wydatniejszą otrzymują pomoc, zaś kraje, które konsumują alkohol w większej części w winie, miałyby małą stąd pomoc, a na ich bonifikowanie musiałyby się składać inne kra-

je, co znowu jest niesprawiedliwie, bo kraje więcej tym podatkiem obciążone, płaciłyby na kraje mniej obciążone. Opodatkowanie wódki piwa bez opodatkowania wina, byłoby uprzywilejowaniem, nietylko wina i pijących wino, ale byłoby krzywdzącą niesprawiedliwością, gdyż wino, jako napój szlachetniejszy piją ludzie bogatsi, a zatem byłoby to opodatkowaniem uboższych a uprzywilejowaniem zamożniejszych, co by oburzyć musiało ludność uboższą.

Wzywa się przeto rząd, ażeby dodatkowo wypracował i jak najrychlej przedłożył Izbie projekt opodatkowania wina koniaku i t. p. tak, by ten projekt mógł być uchwalony razem z projektami opodatkowania wódki i piwa.

Wniosek ten według regulaminu proszę przedłożyć komisji podatku wódczanego i piwnego bez pierwszego czytania w Izbie.

A Średniawski.

Regulacja rzeki Jasiołki w powiatach jasielskim i krośnieńskim. Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji projekt ustawy, zapewniającej wykonanie regulacji rzeki Jasiołki od Lipowicy powyżej Dukli do ujścia do Wisłoki w Jaśle, na długości 43 kilometrów, wraz z regulacją dopływów Chlebianki, Bóbrki i Jasionki i innych mniejszych potoków, na długości około 5 kilometrów. W projekcie przewidziano także obwałowanie obu brzegów Jasiołki w Jaśle między mostem na gościńcu państwowym a mostem kolei Jasło-Rzeszów dla ochrony domów od zalewu.

Opracowany przez krajowe biuro melioracyjne projekt techniczny oblicza kosztą robót na **3,100,000 koron**, które pokryć wyłącznie ma kraj i państwo, tak, iż interesowani właściciele gruntów nadbrzeżnych będą uwolnieni od opłaty datków konkurencyjnych.

W regulacji Jasiołki interesowanych jest 30 gmin i obszarów dworskich, mianowicie:

a) w powiecie jasielskim:

1) Jasło, 2) Gorajowice, 3) Sobniów, 4) Hankówka, 5) Wolica, 6) Warzyce, 7) Roztoki, 8) Zimnawoda, 9) Sądkowa, 10) Szebnie, 11) Dobruca, 12) Brzezówka;

b) w powiecie krośnieńskim:

13) Moderówka, 14) Męcinka, 15) Jedlicze, 16) Borek, 17) Żarnowiec, 18) Dobieszyn, 19) Zręcin, 20) Swierzowa, 21) Szczepańcowa, 22) Machnówka, 23) Niżnia Łąka, 24) Wrocanka, 25) Wietrzno, 26) Równe, 27) Zboiska, 28) Cergowa, 29) Dukla, 30) Lipowica.

Roboty zamierza Wydział krajowy wykonać przy użyciu dwóch sił technicznych do budowy w ciągu lat piętnastu, tak, iż rocznie będzie do przebudowania 206.666 kor. 67 gr.

Coroczny 40% datek kraju wynosić będzie 82.666 kor. 67 gr., coroczny zaś datek państwa 124.000 kor., z czego pokryć ma państwowa dotacja wodna (ministerstwo robót publicznych) 40%, czyli 82.666 kor., a państwowy fundusz melioracyjny 20%, czyli 41.333 kor. 33 gr.

Ze względu na niepomysłny stan finansów kraju zamierza Wydział krajowy rozpocząć roboty dopiero w r. 1911, skoro skarb kraju zosta-

nie zasilony opłatami szynkarskimi, tak, iż regulacja została ukończoną w r. 1925.

Lwów, 19 lipca 1909 r.

Andrzej Kędzior,
dyrektor kraj. biura melioracyjnego.

Do Rolników w Białkiem! Zwracamy uwagę P. T. rolników powiatu białskiego, a szczególnie z powiatu sądowego kęckiego i białskiego, że w najbliższej przyszłości wejdzie w życie Spółka handlowo-rolnicza członków Towarzystwa rolniczego okręgowego »Skiba« w Kętach, która opatrywać będzie rolników w artykuły, jakie dotychczas członkowie Towarzystwa rolniczego zakupowali w magazynie w Kętach, a również będzie odkupować produkta gospodarstwa rolnego swych członków, aby je jak najdogodniej splenić. Spółka opartą jest na udziałach. Aby być członkiem Spółki trzeba posiadać przynajmniej jeden udział na 10 koron, z których to pieniądze złoży się kapitał potrzebny do handlu. Członkowie Spółki czuwać będą nad prowadzeniem Spółki przez Zarząd, Radę nadzorczą, Komisję skonstruującą i Walne Zebranie, a przytem Spółka poddaje się kontroli i opiece Syndykatu, więc co do kontroli i porady fachowej Spółka będzie ubezpieczoną. Aby jednak Spółka mogła przedsięwziąć większe obroty potrzeba, aby jak najwięcej członków przystępowało do Spółki, gdyż Spółka handlowo-rolnicza tylko dla swych członków zakupować będzie i od nich skupować artykuły rolnicze, jako to: zboże, ziemniaki, nasiona koniczynej i trawę, pasze skoncentrowane, siano, słomę, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, nawozy sztuczne, jak: superfosfaty, żuźle Thomasa, saletrę, kajnit, wapno i t. p.

Polecamy gorąco rozpatrzenie tej sprawy, która dla rozwoju gospodarstw w powiecie ma nieocenione znaczenie i zachęcamy wszystkich P. T. rolników, osoby i Stowarzyszenia, pracujące nad podniesieniem stanu rolniczego, aby tak we własnym interesie, jakoteż w interesie ogółu przystępywały na członków wspomnianej Spółki.

W Spółce handlowo-rolniczej nie powinno brakować ani jednego rolnika, bo udział jest mały i najbiedniejszy może się na spłatę 10 kor. w kilku miesiącach zdobyć, a przytem pieniądze złożone na udziały przynosić mają członkom procent wedle dochodów i coby najważniejsze, Spółka handlowo-rolnicza jako główny cel ma chronić rolników przed wyzyskiem, t. j. z jednej strony z korzyścią dla członków zakupować ich produkta, a z drugiej strony odsprzedawać członkom doborowy towar po cenach niskich. W miarę rozwoju Spółka tworzyć będzie filje w Białej i Oświęcimiu i zakładać składnice po gminach, aby w ten sposób działalność swoją rozciągnąć na cały powiat. Deklaracje przystąpienia do Spółki podpisywać można albo wobec upoważnionych do zbierania deklaracji członków Towarzystwa rolniczego okręgowego, albo na Walnym Zebraniu członków Spółki handlowo-rolniczej, które się odbędzie dnia 25-go lipca b. r. w Kętach w hotelu pod »Czarnym Orłem« o godzinie 2-iej po

południu, na które zapraszamy wszystkich P. T. rolników w tej sprawie interesowanych.

Z Wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego w Białej.

Dzianisz (powiat Nowy Targ). W wiosce naszej od dwóch lat jakoś wiele zmieniło się ku lepszemu tak w szkole, jak i we wsi. Zawdzięczać to należy naszemu kierownikowi szkoły p. Piotrowi Owsionce. Jest to człowiek, który nie patrzy na różgłos, lecz cicho i wytrwale pracuje tak w swoim zawodzie, jak również i poza szkołą. Niczem się nie zraża, lecz postępuje ciągle naprzód. Chętnie spieszy każdemu o ile możliwości tak z radą, jak i z pomocą.

A rok 1909 będzie pamiętnym w naszej wiosce. Za staraniem p. Owsionki założyliśmy Kółko rolnicze, a poświęcenia przy licznych udziałach dokonał ks. Chorobik.

Kółko nasze liczy obecnie 80 członków. — Wprawdzie ma wielkie przeciwności ze strony żydów, ale jest nadzieja, że wszystko pokona. Kółko nasze jest pierwszym w naszej parafji i jest nadzieja, że znajdziemy naśladowców.

Na szczególniejsze uznanie zasługują niektórzy gospodarze, którzy bezinteresownie przyczynili się do urządzenia sklepu, jak n. p. Jędrzej Tylka, wójt, Antoni Gruszka, Józef, Tomasz, Michał i Jędrzej Tylka, Jan Gąsienica, Wojciech Lepsiak, Tomasz Pabin i inni.

Kierownikiem sklepu został obrany p. Owsionka, który z wielkiem zaparciem pracuje dla dobra Kółka.

Za Zarząd Kółka:

Wojciech Gruszka, przewodniczący.

Łękawica w powiecie tarnowskim nie należy wcale do wsi zacofanych, ani też pod względem politycznego uświadomienia nie jest ostatnią, czego wyrazem było zgromadzenie ludowe, zwołane w niedzielę, 11-go lipca b. r., przez posła Witosą i byłego posła Filipa Włodką, w którym udział wzięło przeszło 100 chłopów z Łękawicy, tudzież w części z gmin okolicznych. Poseł W. Witos w dłuższym przemówieniu omówił stosunki w Sejmie, wzajemny stosunek stronnictw, tudzież ważniejsze sprawy sejmowe, ustawy i projekty, dotyczące egzystencji chłopów; wzywał do wspólnej pracy nad podniesieniem się i wyzwoleniem z ucisku prawnego i administracyjnego, w jakim się chłopci znajdują wskutek dawnych rządów szlacheckich. Sekretarz zgromadzenia Józef Włodek wykazał potrzebę oświaty, jako niezbędną warunek ekonomicznego podniesienia się ludu i większego uświadomienia politycznego w walce o lepszą przyszłość. P. Schab z Rzędzina zachęcał chłopów do łączności nad polepszeniem bytu. Sprawy powiatowe, budowę dróg i t. p. skreślił b. poseł i członek Wydziału powiatowego p. F. Włodek. P. Bednarz wspominał o korzyściach asekuracji od ognia. Zgromadzenie domagało się jednogłośnie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu na taką, jak do parlamentu. Sprzeciwiło się projektowanemu traktatom handlowym, któreby egzystencję chłopów podkopały, tudzież projektowanemu przez rząd ubezpieczeniu na starość; żądało, aby szynki

w niedzielę i święta były zamknięte; wyraziło zaufanie Stronnictwu Ludowemu, godząc się na jego politykę; potępiło oderwanie Chełmszczyzny; uznało za rzecz godną, aby zwłoki Juliusza Słowackiego spoczęły na Wawelu. Na zgromadzeniu, odbytem w tonie poważnym, lud zmanifestował swoje żądania i okazał zainteresowanie się sprawą publiczną.

Uczestnik.

Łęki (powiat Krosno). Za staraniem ks. proboszcza z Kobylan mieliśmy 4-go lipca b. r. zebranie Kółka rolniczego, na którym zapisało się 60 członków do Kółka, które teraz liczy przeszło 70 członków. Wybraliśmy Zarząd Kółka według statutu. Do Zarządu weszli: Wojciech Guzik, przewodniczący, Antoni Czajkowski, zastępca, Franciszek Jastrzębski, sekretarz, Antoni Nawrocki, skarbnik. Przydałaby się u nas bardzo i czytelnia, lecz to trudno przychodzi, bo u nas jeszcze za dużo analfabetów, którzy sprzeciwiają się tak książkom, jak gazetom, jako też i szkole, której dotychczas niema, choć nasza gmina liczy do 310 domów.

J., ludowiec.

Łęki (pow. Strzyżów). Poseł Harnek zdawał tu sprawozdanie poselskie 11 bm. pod przewodnictwem miejscowego wójta p. Radwańskiego. Zebranych było około 150 gospodarzy, a było również dużo kobiet. Gdy poseł wyjaśniał warunki o ubezpieczeniu życiowym, ozwały się ogólne głosy: precz z taką ustawą, to nie dla chłopów! Nie mniejsze oburzenie powstało, gdy poseł omawiał sprawę traktatów handlowych.

Podczas trzygodzinnych obrad zabierali głosy nad rozmaitymi sprawami pp.: Swierad zastępca posła, Fr. Nawrocki z Wojaszówki, Łyszczak z Kobyla, Gałuszka z Łęk i inni, przyzem postawiono następujące rezolucje:

Wzywa się Koło polskie o: 1) stanowcze usunięcie ustawy o ubezpieczeniu na starość w takim przedłożeniu; 2) niedopuszczenie do uchwały traktatów handlowych; 3) zniesienie akcyzy od dorzniętego przypadkowo bydła; 4) zakazanie trzebień młodych lasów. Zgromadzeni jednogłośnie przez trzykrotny okrzyk niech żyje poseł, niech żyje Stronnictwo Ludowe, wyrazili swoje zaufanie, polecając posłom Stronnictwa postępować tak dalej, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Uczestnik.

Ottynia. Niżej podpisany uprasza o zamieszczenie kilku słów podziękowania Dyrekcji »Wisły« za sumienną likwidację po pożarze 4 budynków. Pożar wybuchł z niewiadomych przyczyn u sąsiada. Po likwidacji poczuwamy się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie za sumienną likwidację.

Zaznaczamy, że żadna asekuracja tak sumiennie nie postępuje jak »Wisła« i dlatego zalecamy wszystkim braciom-chłopom asekurować się tylko w »Wisłę«.

W imieniu poszkodowanej właścicielki spalonych budynków Marji Żurakowskiej

Marcin Paliski.

Ustrobną (pow. Krosno). W dniu 9 bm. około godziny 9 po południu szalała tu burza z gradem, wyrządzając znaczne szkody, zwłaszcza w kapu-

ście i burakach. Około godziny 2 po południu uderzył piorun w gumna dworskie, własność pana Starowiejskiego, z których w kilka godzin pozostał tylko popiół. Przytem spaliło się 21 fur siana i narzędzia rolnicze wartości kilkunastu tysięcy koron.

Zaś 3 dnia po tym wypadku, 11 bm. po sumie, wybuchł pożar ponownie na tym samym folwarku i spalił wozownie, a w niej znajdujące się brony, pługi i t. p. narzędzia gospodarcze. Przyczyną pożaru było to — że iskra z pierwszego ognia (9 bm.) dostała się do wnętrza kadłuba starej topoli stojącej tuż przy wozowni, a podmuchiwana wiatrem wzniciła ogień, który dostał się do wozowni.

Szkoda częściowo ubezpieczona — bardzo znaczna. Zaznaczyć jednak wypada, że na 3 folwarki obszar nie posiada ani jednej sikawki, a gmina Ustrobną na kilkakrotne wezwania ze strony c. k. starostwa w Krośnie, aby sikawkę sprawiła, też ani myśli o tem i jeszcze dużo wody we Wisłoku upłynie, zanim ją będą mieli. Ale nie tylko sikawki nam brakuje, ale też kancelarji, Kółka rolniczego i wielu rzeczy, które gdzieindziej już dawno są zaprowadzone. *K.*

Ofiara alkoholu. W gminie Błędowy Tyczyńskiej (powiat Rzeszów) Wojciech K., nałogowy »tępicieł« alkoholu, dnia 17 bm. o godzinie 5 rano wygnał z domu żonę i dzieci, tylko został chłopak 13-letni, który ze strachu schował się do kąta. Pijak niewiele myśląc, przyniósł ubranie żony z komody, wartości na 100 koron, włożył do pieca i zamierzał spalić. I już zapalił pierzyny, które dały płomień okropny; na widok okropnego ognia, chłopak siedzący w kącie zaczął silnie krzyczeć i na jego głos ludzie się zbiegli i od pożaru uratowali. Do czego to doprowadza wśród ludności ta przekłeta trucizna.

Jan Pelczarski, ludowiec.

W obronie bliźniego zginął w Pałuszycach pow. dąbrowski, dnia 6 bm. śp. Józef Knaga. Ratując palący się dom sąsiada, nie zważał na stojący przepalony komin, który runawszy przygniół nieszczęśliwego, a który po kilkugodzinnej męczarni oddał Bogu ducha. Możeby »Florjanka« dała biednym jego sierotom jaki zasiłek, bo dom płonący był w tem towarzystwie ubezpieczony.

W Jaśle na kolei zdarzył się przed kilkoma dniami straszny wypadek. Żona robotnika Antoniego L., który od kilkunastu lat pracuje przy magazynie węgla, przechodziła przez rampę podczas silnego deszczu, a więc nakryta parasolem, niosąc obiad mężowi, została powalona na szyny przez wóz węglowy. Wóz odciął nieszczęśliwej obie nogi powyżej kolan; zabrano ją do szpitala w Jaśle, lecz po dwóch godzinach umarła. Śp. Lupina liczyła lat 50 i pozostawiła 8-mioro dzieci. Kto winnym był w tem nieszczęściu wykaże śledztwo.

Dziecko pożarte przez świnie. W Słobódce Dawidowskiej obok Czortkowa zdarzył się onegdaj niezwykle wypadek pożarcia dziecka przez świnie. Gospodarze Michałowie Strynykowie udali się w pole na robotę i zostawili ośmiomiesięczne dzie-

cko ze starszym synem w domu. Chłopak nie pilnował jednak dziecka, ale pobiegł się bawić z innymi dziećmi. Podczas tego nadeszła do chałupy świnia i pożarła dziecko, a mianowicie odgryzła mu obie rączki i prawie pół tułowia. Rodzice zostali pociągnięci do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez należytej opieki. Baczność zatem rodzice!

Dwa miliony koron

złożył już lud polski z całego kraju, wychodzący z Prus, nawet z Ameryki, jako oszczędności swoje w Banku parcelacyjnym we Lwowie.

Galicyjskie Towarzystwo mleczarskie w Krakowie zamierza urządzić w dniu 5—10 września br. zbiorową wycieczkę do Częstochowy, celem zwiedzenia wystawy przemysłu i rolnictwa. Wystawa ta obejmować będzie: 1) przemysł wielki i średni; 2) przemysł drobny i rękodzieła; 2) rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo i rybołówstwo; 4) krajoznawstwo, hygiena, szkolnictwo itp.

Dział mleczarstwa dzielić się będzie na dwie części: 1) wystawa stała: maszyny i przyrządy mleczarskie, plany mleczarni; 2) demonstracja przerobów mleka podczas czasowej wystawy bydła. Po zwiedzeniu wystawy wycieczka uda się do Warszawy. Cała wycieczka trwać będzie około sześciu dni. Towarzystwo mleczarskie czyni starania u władz rosyjskich, aby uczestnicy mogli odbyć tę podróż za przepustkami, chcąc uniknąć kosztów wyrobienia paszportów.

Ze względu na ściśle oznaczoną liczbę uczestników Towarzystwo mleczarskie pragnie jak najrychlej ustalić listę uczestników w dlatego już teraz przyjmuje zgłoszenia pod adresem: Sekretarjat Gal. Towarzystwa mleczarskiego w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I. p.

Krajowa szkoła garncarska w Kołomyji. Rok szkolny w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyji rozpocznie się 1 września b. r.

Warunki przyjęcia: 1) ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego; 2) ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować: »do Dyrekcji krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyji«. Przy szkole znajduje się internat, w którym ubodzy uczniowie zamiejscowi za niewielką opłatą otrzymują całe utrzymanie. Wydziały powiatowe, gminy i inne instytucje publiczne za utrzymanie swych stypendystów w internacie opłacają po sto koron (100 kor.) rocznie.

Bursa polska ludowa im. Bartosza Głowackiego w Buczaczu przyjmie na rok szkolny 1909/10 30-tu uczniów szkoły ludowej, wydziałowej i gimnazjalnej za opłatą miesięczną 20 kor. i 2 kor. wpisowego jednorazowo. Podanie, udokumentowane metryką chrztu i ostatniem świadectwem szkolnem, wnosić należy w terminie do 15-go sierpnia b. r. do Zarządu bursy polskiej ludowej im. Bar-

tosza Głowackiego na ręce p. dra Mieczysława Hirschlera, c. k. starszego lekarza powiatowego w Buczaczu. Na odpowiedź załączyć należy markę pocztową na 35 h. Odnośną deklarację podpiszą rodzice lub opiekunowie po przyjęciu wychowanka do bursy.

Macierz Polska. Niezwykle pożyteczną i potrzebną książkę wydała obecnie Macierz w swej Bibliotece: »O hodowli ptactwa domowego«. Autorka p. K. Stasiniewiczowa, właścicielka i kierowniczka szkoły chowu drobiu w Zielonej, zamknęła w książce tej wszystko, co gospodynie wiedzieć powinny, jeśli chcą prowadzić chów drobiu racjonalnie, oszczędzać na wydatkach, a osiągać znaczne zyski. Obecnie płynie do Galicji z obcych krajów rocznie 40,000.000 kor. za jaja, drób i pierze — autorka dowodzi, że w krótkim czasie sumę tę możnaby potroić. Książka p. Stasiniewiczowej, ułożona systematycznie, jest równocześnie rodzajem encyklopedji w swoim zakresie poucza o wszystkim: o budowie ptactwa domowego, rasach, karmieniu, budowie kurników, poidel, o sposobach przechowywania jaj, sposobach tuzzenia drobiu, o chorobach i środkach zapobiegawczych, o sposobach organizowania spółek, targów itd. Słowem jest to podręcznik pod każdym względem wyczerpujący i wzorowy. Liczy stron 234 i zawiera 75 rycin. Cena 1 kor. 60 hal.

Co ta Ameryka nie wyrabia? Niedawno wybudowano dom w Nowym Jorku o 50 piętrach, który ma wysokości 200 metrów. Towarzystwo pewne w tym mieście, miało przed 25 laty wybudowany dom, kosztem 85 milionów koron, ale teraz ma ten dom zburzyć a w miejscu jego wybudować dom o 62 piętrach, który będzie miał 300 metrów wysokości. Ten co go ma budować, dostanie 2¹/₂ miliona koron. Cały gmach będzie miał 8 tysięcy 90 okien, a wind 38. Wszystko to pięknie, ale Pannie broń trzęsienia ziemi, choćby małego, to chyba każdy zrozumie, co by było.

Odpowiedzi Redakcji.

I. Golba Franoja: Spróbujemy zaradzić. — **Ob.:** Sprawy zakazu przedstawimy gdzie należy. — **Socala:** Prosimy zawiadomić o tem posta Krempe. — **A. Ni. Lipsk:** Dla R. wyszliśmy. Poprzednio nie otrzymaliśmy. Dzięki za pamięć.

Odpowiedzi Administracji.

Kędziewski J.: Dolara otrzymaliśmy, zapłacone do 1/2 1910, kalendarza za granicę nie wysyłamy, gdyż koszt za dnoży. — **Krempa A.:** można czekać, ale już na adres »Wisły«. — **Burszta Józef, Radomski F., Starsiak J.:** otrzymaliśmy; dziękujemy. — **Na fundusz prasowy: W. F.:** 1 kor.

Kilkadziesiąt robotnic

i młodych robotników rolnych umieści zaraz w polskich dworach w Prusach na bardzo korzystnych warunkach: **Polskie Towarzystwo Emigracyjne**, Kraków, ul. Kolejowa l. 3.

Nadesłane.

W jaki sposób otrzymuje się obfite ziarno? Ogólnie wiadomo, że najwyższe zbiory osiągnięte mogą być tylko wówczas, gdy gleba zawiera dostateczny zapas składników pokarmowych. Takowe doprowadza się roli w części przez obornik, w części przez nawozy sztuczne. Tam gdzie obornik znajduje się w większej ilości do dyspozycji, wskazaniem jest podwyższenie zasobu kwasu fosforowego przez dodatkowe nawożenie mączką żużlową Thomasa, albowiem kwas fosforowy ma dla rozwoju ziarna wielkie znaczenie, następnie, ponieważ ten kwas fosforowy i wapno w mączce żużlowej zawarte sprawiają, że wyleganie nie tak łatwo następuje, jak przy nawożeniu samym obornikiem. — Gdzie obornika wcale nie użyto, tam dostarczyć należy nie tylko kwasu fosforowego — lecz również innych składników pokarmowych roślin, jako to: potasu i azotu we formie nawozów sztucznych.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych **Przyjaciół** powoływać się na „**Przyjaciela Ludu**“.

Na sezon letni o połowę taniej wspaniałe i nadzwyczaj gustowne

KOCE NA ŁÓŻKA

czysto wełniane w wyborowym gatunku i we wszelkich kolorach, w dowolnej wielkości, stosowne na każde łóżko w ogromnej ilości rozsprzedawane, a nigdy nie zwracane, w cenie od 7—20 K.; również derki włosieniowe na konie i powozy w cenie od 5—8 K., tudzież koce flanelowe na łóżka, bardzo trwałe, cho prawie za bezcen (od 2—5 K.), nabyć można pod adresem:

**TKALNIA PŁÓCIEN I SKŁAD WYSYŁKOWY
ANTONIEGO BARUTA**
pod opieką św. Józefa
w Korczyniu, koło Krosna.

Towar nie nadający się wymieniam, a zatem wszelkie ryzyko wykluczone.

Na roboty do Francji

potrzeba kilkuset mężczyzn w wieku od 19 do 40 roku życia zdrowych i silnych. Płaca od 1 franka 70 ct. (1 kor. 60 h.) do 3 franków (2 koron 85 h.) dziennie, oprócz całkowitego utrzymania oraz kosztów podróży tam i z powrotem. Praca dziesięciogodzinna, wszystkie święta wolne. Zgłoszenia nadsyłać należy do inżyniera:

Wiktora Skołyszewskiego Kraków Podzamcze 20.

Rozszerzajcie „Gazetę Powszechną“

Wszelch nauk lekarskich 5 13 Dr Fryderyk Gruber

ordynuje w Grębowie koło Tarnobrzega w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, w szczególności także w chorobach uszu, nosa, gardła i płuc.

BRZESKO

Dr Franciszek Janczy

lekarz.

Adresy adwokatów

Kraków

Mały Rynek 1.

Dr Franciszek Bardel

adwokat krajowy.

Rzeszów

Zamkowa 4.

Dr W. Daniec

adwokat krajowy.

Chrzanów

Dr Karol Stanisław Smoleń

adwokat krajowy.

ZATOR

stara apteka.

Dr Zygmunt Pisiewicz

adwokat krajowy
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

BIAŁA

(GALICJA)

Dr J. A. Reichman

adwokat krajowy.

Kraków

Szewska 26, l. p.

Dr Józef Gabryelski

adwokat krajowy

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

Realność w uroczym pięknym miejscu, naprzeciw stacji kolejowej w Chabówce, jeden klm. od Rabki, dla p. emerytów, masarzy lub restauratorów jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania dom, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, sklepu, kuchni, spiżarni, komórek, wędzarni, werandy; obok domu dwa warzywne ogrody. Bliższych wiadomości udziela: **Władysław Wojdyła**, Chabówka 52. 2 3

Chłopiec do nauki znajdzie miejsce zaraz w introligatori **Józefa Nowaka** w Orłowej, (Śląsk austriacki). 1 3

Kupię w okolicy Krakowa dom mieszkalny, nadający się na szynkownię, przy tem 3, 4 lub 5 morgów pola. Adres: **Jan Rumaniewski** Leips., Platz Lindenau, Keiserstr. 48 p. 12

Folwarczek do sprzedania około 31 morgów ornego pola i łąk doskonałej jakości. Budynki gospodarcze i mieszkalne. Około stacji kolejowej „Wanowice“ pierwsza stacja od Sambora gdzie jest gimnazjum i inne władze. Cena 30.000 K. Bank 10.000 K. Reszta 20.000 koron można wypłacić w ratach wekslowych. — **M. Wlnogrodzki**, Stary Sambor. 13 20

Doskonałe Płótna, sukna i wszelkie specjalności korozynskie sprzedaje tanio **Mieczysław Gonet** tkacz w Korczyniu p. loco. — Próbkę tylko pędanych gatunków wysyła żarmo.

Mam do sprzedania 50 centnarów metrycznych łożyny koszykarskiej białej, przeważnie dobrej (doborowy gatunek) po 20 kor. za 100 kg. i taniej. **Francoiszek Mazurek**, Tryńcza. 2 3

C. k. rząd. upoważ.

Biuro prawnicze dla spraw wojskowych, karnych i administracyjnych

emerytowanego c. k. kapitana-audytora (sędzia wojskowy)

Józefa Martusiewicza

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1. 25

5—14

Niech każdy wie o tem

że pomagają

na epilepsję, nerwicę, zawroty głowy

Znakomite pigułki dra Wooda

wyrobu aptekarza Stanisława Szczepańskiego

Cena pudełka (100 pigułek) 5 koron.

używają dorośli: 3 razy dziennie po jedzeniu, po 2 pigułki
Trunków pić nie wolno.

Przypomina się hodowcom bydła że na poprawę dojrności krów
wpływa Proszek holenderski, paczka z opisem użycia za 1 K.
a dla tuczenia i na poprawę żerności świń Zabłocki proszek
Szczepańskiego dla nierogacizny, Paczka z opisem użycia 60 g.

Wysyła:

Apteka Stanisława Szczepańskiego

w Zabłociu przy Żywcu.

Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bi-
bułki cygaretove. Każą nam palić bibułki
przeźroczyste, ludząc tem, że są cienkie
a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka
nieprzeźroczysta, bez sztucznej a szkodli-
wej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam
najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych:**

POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawianą więc
niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest
przeźroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo
przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal.

„ w opasce 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Beldowski

Starowiślna 26 KRAKÓW Starowiślna 26

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

Plaszowska parowa fabryka

Dachówek i cegieł

Stowarz. zarejestrowane
z ograniczoną poręką

Biuro: Kraków ul. Gertrudy L. 8.

poleca: dachówkę czerwoną, czar-
ną i dymioną, cegły maszynowe,
okładzinowe, fasadowe, sklepienio-
we i puste po cenach przystępnych.
Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie

9-12

Zarząd.

Obrazy religijne

olejno ręcznie na płótnie malowane

do ofiarzy, chorągwi, feretronów, stacje drogi krzyżowej i t. p.
wykonuje po cenach nader umiarkowanych (niższych
niż zagraniczne).

Odnawianie, oraz malowania kościołów na
kwartalne lub roczne raty. **STANISŁAW BOREK**
artysta malarz, specjalista malarstwa na tle religijnem,
ul. Straszewskiego l. 4. w Krakowie. 12 14

Parowa fabryka mydła

Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

poleca mydła do prania najlepszej jakości jak:
z „Syreną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wiel-
błądem“ i inne, **proszek** mydlany oszczędny środek
do prania, oraz wielki wybór **mydełek toaletowych**
własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

Kontynentalne - Transatlantyckie Biuro podróży

Heumattstr. 11

BASEL

Heumattstr. 11

- Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych. -

Wapno azotowe

jest najtańszym i najlepszym

: nawozem azotowym :

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 2 15

Sierpy kowalskie z rączkami

z najlepszej angielskiej stali, wyrób galicyjski **M. Zablockiego**, znane ze swej dobroci, z długotrwałymi i drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinające zboże, iż sierp prawie w rękę nie czuć i ludzie się nie męczą przy rżnięciu, a jednym sierpem można rżnąć kilka lat.

Cena za 1 sierp wraz z rączką 80 halerzy. Mniej jak 10 sierpów nie wysyłam, a więcej ile kto zechce. Na każde zamówienie proszę przysłać 3 kor. zadatku, a zarazem zamówienie na przekazie. Pocztcę opłacam sam, ale bez zadatku nie wysyłam. — Zamawiać pod adresem: St. B. Drzewicki jener. zast. we Lwowie, Galicja ul. Szeptyckich Nr 6. P. T. Kółkom roln., kupcom i odsprzedawcom udzielam znaczny opust.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

Munka oszczędzające, jędrne mydła

z „Nosorożcem“ lub „Kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

MYDŁA

Symona Munka w Żywcu l. 15.

Założona w roku 1864.

Próbki i cenniki darmo.

Parowa fabryka cegieł, dachówek i rurek drenowych

Eleonory księżnej Lubomirskiej
w Szczucinie

3 3

sprzedaje obecnie dachówkę ciągnioną wyborowej jakości po cenach niżonych dopokąd zapas starczy, licząc za 1.000 sztuk dachówek I klasy 80 koron, II klasy 65 koron loco wagon stacja Szczucin. Większym odbiorcom przyznaje się odpowiednio opusty.

Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“

Tysiące Pań i Panów

używa światowo sławnej wody na zabarwienie i porost włosów. Woda ta jest wynalazkiem profesora Dra Semka, a była na wielu wystawach odznaczona. O jej skuteczności świadczy wielka ilość listów pochwalnych. Cena jednej małej próbnej flaszki 5 K, większej 8 K. Wyśle dyskretnie wraz z pouczeniem, za zaliczką pocztową:

F. Navratil Prostejow Hradebni ul. 9.

Nawozy sztuczne

do uprawy jesiennej:

Żuźle Thomasa — Wszelkie superfosfaty

wysoko- i nisko- procentowe

Mączki kostne preparowane i parzone

z gwarancją zawartości składników pokarmowych i prawem do bezpłatnej analizy kontrolnej, oraz przyznaniem dogodnego kredytu lub opustu kasowego, dostarcza po cenach najtańszych

DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY

ERNEST BAHLSEN

w Krakowie, ul. Karmelicka 23.

Oferty i katalogi odwrotną pocztą.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca:

Przewodnik Polsko-Angielski i Słownik Polsko-Angielski

dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, ułatwić mający stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego z podaniem wymowy i brzmienia każdego wyrazu angielskiego według metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek, ułożył **Modest Maryański**. Wydanie drugie. **Cena koron 3-20.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

2 3

Odnazona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907. Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wiezowych. oraz od roku 1890 istniejący

Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięśowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonego skład zegarów ściennych, pendulowych, budzików amerykańskich, zegarków kieszonkowych z pierwszorzędnymi fabrykami genewskimi, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik ilustrowany przesyłam na żądanie gratis i franko.

Prosimy uważnie przeczytać

i opowiedzieć tym, którzy zamierzają jechać w zamorskie kraje, że do Ameryki, Kanady, Brazylii i Argentyny najlepiej, najszybciej i najtaniej jest jechać angielskimi parowcami, bo te idą tylko 6 do 7 dni wodą i mają najlepsze urządzenia dla pasażerów 3 klasy, tudzież dają na nich dobrze jeść. Po bliższe objaśnienia pisać list za 25 hal. lub pocztówkę za 10 h. do głównej angielskiej agencji:

Union Ticket Office,
Postfach Nr 359. Antwerpja Belgja.

NA RATY

najnowszej konstrukcji, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędną, znaną z rzetelności firma:

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18



dostawca wielu Stewarzyszeń zarobkowych, Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historją maszyn darmo i oplatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węgier. Konsulat stwierdził, że firma Singera Co. wyrabia swoje „oryginalne” maszyny w Wittenberge pruskiej prowincji Bradenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska” zaliczyła do bojkotu.

Dobrze że nie kupilem



żydowskiej licholy - było by po spodniach. Materje na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Barula - Korczynie z podwojnie wgręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tane.

Proszę się przekonać i zająć darmo cennika na ubrania zimowe męzkie i dziecięce.

Towar który się nie podobą wymieniam albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Barul**
Pod opieką Sułżyc

tkalnia
w Korczynie
(Galicja)

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach

poleca najszerszym warstwom **P. T. Rolników** wszelkie nawozy sztuczne z gwarancją procentowej zawartości, oraz wszelkie gatunki zboża do siewu i koniczów nasiennych, traw pastewnych, buraków i wszelkich innych artykułów w zakresie gospodarstwa rolnego domowego wchodzących, z najlepszych źródeł, pierwszorzędnej jakości i po najprzystępniejszych cenach za gotówkę i na kredyt. -- Poleca niemniej węgiel krajowy ze słynnej kopalni **Bory**, całymi wagonami i na celnary w magazynach Towarzystwa. Dla **Kółek i Spółek rolniczych** dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych, oraz węgiel po cenach kopalni-
Dyrekcja.



Kto sobie życzy

nabyć najlepszych i najtańszych

WYROBÓW TKACKICH

jak płótna czysto-liniane, ręczniki, dymy, dreliszki, zapaly, chustki do nosa, obrusy, barchany, oksfordy, płócienka i zefiry kolorowe na bluzki i fartuszki damskie, szertyngi na wszelaką bieliznę, kapy i koce na łóżka, kołdry, do przykrycia, koszule ciepłe zimowe, sukna, lodeny, kamkarny wełniane, szewioty (Zeig) na ubrania damskie, dziecinne i męskie, wiosenne, letnie, jesienne i zimowe w różnych kolorach i gatunkach, niech zażąda próbek i cennika illustrowanego

które wysyła
darmo i oplatnie

Józef Bajgrowicz, tkacz
W Korczynie obok Krosna. — „Pod Opatrznością“.

Posiadłość

3 3

55 morgów dobrych dwukośnych łąk 35 morgów, dobrej przepuszczalnej roli w jednym kawałku bez budynków w środku polskiej wsi, przy gościńcu i większym mieście sprzedam za 46.000 K.

Stamfest w Stalsku, o. p. Mikołajów n. D.

SINGERA MASZYNY DO SZYCIA DO RÓŻNYCH CELÓW

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Składy w których
SINGERA

Maszyny do szycia
nabywać można



Zaopatrzone są
obok
widocznym zna-
kiem

SINGERA Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Naprzeciw teatru miejskiego.
Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „SINGERA“ są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

Najtrwalsze, najpiękniejsze a zarazem najtańsze

Dachówki cementowe

dadzą się wyrabiać na

niezrównanych maszynach patentowych H. Gopparego.

Zastępstwo dla Galicji:

Przemysł cementowy we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 5.

Informacje i prospekta

12-12

Nr. 119.

Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierniki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

Tkálnia Płócien

MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

DO SPRZEDAŻY

kilkadziesiąt morgów dobrego gruntu ma ZARZĄD DOBR W SMARZQWY, w powiecie pilzneńskim. Informacji ustnych lub pisemnych udzieli Kancelarja notarialna w Brzostku.

5 5

Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796
Kraków — Rynek 17.

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.

Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe, najprędsze (5 do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie (od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak w klasie drugiej). Okręty 10^{ciu} linii do

New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland, Halifax, St. John i Quebec. Odjazd co dnia prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny niskie! Listy po karty okrętowe jak i po bilety na kolej amerykańską adresować:

Anglo - kontynentalne Biuro podróży

Bus Nr. 50

Rotterdam (Holland)

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal.

Przy zamówieniu 2 pakietów franco

Jedyna znakomita sposobność dla kupców bławatnych i domokrażców
: Wysyłka także dla prywatnych. :

40 — 45 m. resztek za kor. 15.

Materje na bluzy (angielski zefir) 80 cm. szeroki, najnowsze delikatne wzory. Modny zefir na suknie, bluzy i koszule. Kafas na pościel w dowolnych barwach. Oxford na męskie koszule nadzwyczaj trwałe gatunki. Kriset na halki, ciemne lub czerwone kolory. Perkal niebieski na kuchenne fartuszki i suknie domowe. Resztki długie 6—15 m. Gwarantowane bez skazy, pierwszej jakości, w praniu nie pełzną. Towar jeśli nie odpowiada, kwota będzie natychmiast zwróconą i paczki nieopłacone napowrót wzięte. — Najmniejszą wysyłkę 1 pakiet 40—45 m. ewentualnie sortowany wedle życzenia, wysyła za zaliczką:

Tkalcia R. HORNER, Nachod (Czechy).

Białone Rumbarskie płótno w najlepszym gatunku i białony Gradl na spodnią bieliznę, poleca się na najwspanialszą bieliznę i wyprawy ślubne. — 40 metrów stosownie do życzenia za 18 koron 50 halerzy. 10 10

WĘGIEL ✂ I KOKS

I wapno budowlane najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

FIRMA WĘGLOWA

7 7

Bernard Lejb - Tarnów

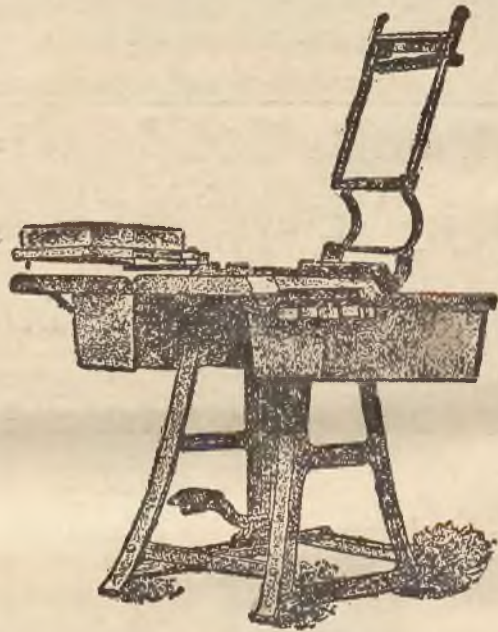
Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się nsmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultherias compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macudzińskiego: Maków, apteka Froncza; Lwów, apteki: Dewecheho, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy: Loewenapothek Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt 1. 31. w Dąbrowej na składzie w aptece pod zarządem Lewińskiego.



Skład maszyn
rolniczych
Jędrzej Krukierok
w Krośnie

poleca:
Plugi, Brony,
Sieczkarnie,
Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Triery siewniki itp., Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych, Maszyny do szycia, Maszyny młeczarskie. — Ceny bardzo niskie — Wyrób pierwszorzędny. — Cenniki wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Pod słowem oziminy najlepszy i najskuteczniejszy nawóz fosforowy

Mączka żużlowa Thomasa

ze znakiem



„gwiazda“

Baczność! Strzeżcie się licznych mniej wartościowych naśladownictw i falsyfikatów. Tylko cytrатовo rozpuszczalny kwas fosforowy w mączce żużlowej Thomasa rozpuszcza się w glebie. Kupujcie więc tylko z gwarancją cytrатовo rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Najpewniejszą rękojmię przed sfałszowaniem i mniej wartościowymi naśladownictwami, daje kupno tomasyny ze znakiem „gwiazda“.

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 1 14

Szybko!**Tanio!**

Do Ameryki

pospiesznym okrętem **w 6 dniach**
pocztowym okrętem w 8—9 dniach

◆ ◆ **Precz z wyzyskiem.** ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

B. Karlsberga

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

Kamionka

w powiecie ropczyckim położonych.

Stacja kolejowa i poczta w Sędziszowie w odległości jednej mili. Starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy i inne władze powiatowe w Ropczycach.

Grunta urodzajne łatwe do uprawy. Materiał drzewny tani.

Udziela wszelkich wyjaśnień oraz umawia ceny i warunki kupna **za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku** i przyjmuje zadatki p. **Tomasz Świder** zamieszkały na miejscu w Kamionce p. Sędziszów. 2 2

Bank parcelacyjny we Lwowie
prowadzi parcelację dóbr

Glinnik górny

w powiecie strzyżowskim.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacja kolei we Frysztaku (5 klm.), kościół, poczta tuż koło dworu, szkoła o 2 siłach nauczycielskich w miejscu.

Grunta z lekkim nachyleniem, dobrej jakości, nader plenne, dobrze uprawne, znawożone i obsiane.

Obszar 550 mg. w tem 250 mg. ról i łąk, 300 wysokopiennego lasu.

Materiał budowlany i opałowy łatwy i tani do nabycia w miejscu i lasach okolicznych.

Budynki dworskie częścią murowane, częścią drewniane do nabycia. Wieś przy trakcie głównym — Frysztak - Pilzno.

Bliższych informacji udziela na miejscu członkowie naszej Rady nadzorczej, Wny Jan Harnek.

4 4

Dyrekcja Banku parcelacyjnego.

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

HUCISKO

w powiecie kolbuszowskim położonych.

Starostwo, sąd, urząd podatkowy w Kolbuszowie, odległej o 7 klm. Stacja kolejowa Sędziszów w odległości 12 klm. Poczta w Niwiskach. Grunty przepuszczalne, bardzo plenne. Można nabyć role, łąki i las z materiałem na budowę i opał wedle upodobania.

Grunta wskazuje oraz umawia ceny i warunki kupna **za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku** i przyjmuje zadatki p. **Jakób Saj**, zamieszkały w Hucisku p. Niwiska.

2 2

„WISŁA“

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
ulica Reformacka l. 3 II p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkim Księstwie Krakowskim, na Bukowinie i na Śląsku.

„WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

„WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

PODLESZANY

w powiecie mieleckim

położonych bezpośrednio pod samym Mielcem, gdzie jest gimnazjum, stacja kolejowa, poczta i telegraf, parafja i wszystkie urzędy. Grunta są urodzajne, przepuszczalne o lekkim nachyleniu. Wszelkie zboża, okopowizny i konicze znakomicie się udają. — Łąki również do nabycia. — Las z materiałem na budowę i opał w miejscu — ceny drzewa bardzo przystępne, nadto niektóre budynki dworskie na rozbiórkę na sprzedaż. Parcelacja Podleszan jest na ukończeniu.

Obszar dotąd nie rozparcelowany wynosi jeszcze około 300 morgów i jest bardzo dobrze podzielny tak, że mogą być utworzone mniejsze lub większe gospodarstwa z odpowiednimi budynkami.

Wszelkich informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku p. **Władysław Winogrodzki**, zamieszkały na miejscu w Podleszanych.

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

Pilznionek

położonych w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem Pilznem.

Starostwo, parafia, sąd, urząd podatkowy, szkoła, poczta, telegraf, jarmarki w Pilźnie. Stacja kolejowa Dębica o 10 klm. rządowym gościńcem.

Pozostały obszar 350 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta o lekkim spadzie częścią nad Wisłoką — niezawodne. Kilkanaście morgów wikli niezawodnej. Przez grunta przechodzą trzy gościńce.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Stanisław Kułakowski, zamieszkały na miejscu w Pilznionku.

4-4

Bank parcelacyjny

parceluje obecnie w powiecie kałuskim dobra

I. TOMASZOWCE

Stacja kolejowa Martynów (na linii między Lwowem a Stanisławowem) w odległości 7 klm. bitym gościńcem rządowym.

Tomaszowce leżą tuż koło miasteczka Wojniłów, słynnego z jarmarków, na okolo zaś znajdują się powstałe w ostatnich latach kolonie polskie: w Czereszankach, Niegowcach, Pawlinkówce, Dolnej wojniłowskiej, Kopankach, Perekosach, Wierzchni i Humenowie liczące razem do 2000 rodzin polskich. A w samych Tomaszowcach jest od kilkunastu lat osiadłych około 400 rodzin kolonistów polskich przeważnie z powiatu tarnobrzeskiego, mieleckiego, kolbuszowskiego, niskiego i krakowskiego.

Na miejscu są dwie szkoły polskie i kościół polski. W sąsiednim Wojniłowie sąd powiatowy, urząd podatkowy i pocztowy.

Grunta plenne i bardzo dogodnie położone, przeważnie w równinie z lekkimi spadami. Znacomie nadają się nie tylko na ziarno, konicze i okopowizny, ale także na chów bydła. Dlatego też w Tomaszowcach rozwinął się świetnie chów bydła. Nadto koloniści mają świetne zarobki furmankami. Można dokupić i lasu i łąki wedle życzenia. — Drzewo budulcowe na miejscu bardzo tanie.

II. Niedaleko Tomaszowce ma Bank parcelacyjny w majątności

CZERESZENKI

również pod Wojniłowem posiadłość, obejmującą 44 morgi gruntu ornego i lasu wraz z licznymi budynkami bardzo dobrze utrzymanymi i zasiewami za 30.000 koron na sprzedaż. Posiadłość ta pozostała z rozparcelowania tamtejszego obszaru dworskiego, między kilkadziesiąt rodzin polskich.

Bliższych informacji na miejscu udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Kobak, zamieszkały na miejscu w Tomaszowcach, p. Wojniłów.

2-2

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

Przybyszówka

Starostwo, Sąd obwodowy i powiatowy, urząd podatkowy, poczta i telegraf, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie o 3 kilometry gościńcem rządowym. Parafja i szkoła ludowa w miejscu. Niższa szkoła rolnicza w Miłocinie w bezpośrednim sąsiedztwie.

Pozostały obszar 440 ról i łąk doskonałej jakości. Grunta o lekkich spadach położone przy dwóch gościńcach bitych.

Oprócz tego 100 morgów lasu.

Wobec położenia pod tak wielkim miastem, jak Rzeszów, zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych niezmiernie korzystne, a kształcenie dzieci bardzo ułatwione.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Budzyn Delegat Banku, zamieszkały na miejscu w **Przybyszówce**.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Budzyna zwracać się należy. 4 4

Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

6 6

PRZĘDZEL

(w powiecie niskim)

Położone w bezpośrednim sąsiedztwie trzech miast: Niska, Rudnika i Ulanowa. Starostwo, sąd urząd podatkowy, stacja kolejowa, poczta, telegraf w mieście Nisku (o 4 kilometry odległym).

Szkoła na miejscu w Przędzeli — parafja w sąsiedniej wsi Raclawicach (o 2 kilometry odległej). Szkoła koszykarska i seminarjum nauczyciel. w mieście Rudniku (o 2 klm. odległym).

Jarmarki i znakomity zbyt produktów, oraz źródło zakupna (sklepy) w sąsiednich miastach: Nisku, Rudniku i Ulanowie.

Znakomita gleba pierwszorzędnej jakości, zarówno grunta orne (przydatne pod uprawę wszelkiego rodzaju zbóż, roślin okopowych i pastewnych) — jak i dwukośne łąki.

Uprawia się w Przędzeli także buraki, wszelkie konicze i koński ząb — wogóle wszystko to, co tylko na najlepszych gruntach się udaje. Majątek jest w znakomitej kulturze, grunta łatwe do uprawy.

Położenie w pobliżu miast i przy trzech publicznych gościńcach, łatwość nabycia i tanieść materiału budowlanego (którego i Bank może dostarczyć), ułatwiają osiedlenie się zamiejscowych osadników.

Znakomita i rzadka sposobność, (zwłaszcza dla mieszkańców sąsiednich piaszczystych i nieurodzajnych okolic), osiedlenia się na najlepszych gruntach. Dla grup włościańskich i Spółek mogą być wykrojone osobne większe kompleksy (ewentualnie i z budynkami).

Informacji ustnych i pisemnych udziela, ceny umawia, oraz przyjmuje zadatki za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku, delegat p. Karol Bronec, zamieszkały na miejscu w **Przędzeli p. Nisko**.

Bank parcelacyjny we Lwowie
kupił na parcelację dobra

ŁOWCZÓW

w powiecie tarnowskim.

Stacja kolejowa w miejscu tuż koło dworu. Starostwo w Tarnowie, oddalonym o dwie stacje kolejowe. Sąd, urząd podatkowy, poczta, telegraf i wielkie tygodniowe jarmarki w Tuchowie, odległym o 4 klm.

Grunta znakomitej jakości nader plenne, doskonale uprawione, znawożone i obsiane.

Do nabycia znaczna ilość bardzo dobrych łąk i lasów różnej jakości. Materiał opałowy i budowlany tani do nabycia na miejscu i w lasach okolicznych.

Zbyt warzyw i mleka w Tuchowie i Tarnowie bardzo korzystny.

Dla nabywców gruntów wyrabia Bank parcelacyjny 4% pożyczki Banku krajowego na dowolny termin opłaty.

Informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego delegat p. Baliński w Tarnowie, ul. Chyszowska 19, który co tygodnia co środy przybywa do Łowczowa.

Wyjaśnień w nieobecności delegata udziela administrator Banku zamieszkały w sąsiedniej Zabłędzy.

2-2

Bank parcelacyjny we Lwowie
parceluje obecnie w powiecie jarosławskim dobra

Miękisz nowy

Stacja kolejowa Nowa Grobla (na linii Jarosław-Sokal, dwie stacje za Jarosławiem) w odległości 5 klm.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy w Radymnie. Poczta, szkoła polska i kaplica r. k., w której odbywają się trzy razy na miesiąc nabożeństwa, na miejscu.

Gleba doskonałej jakości, grunta zdrenowane, można nabyć role, łąki i las wedle upodobania. Drzewo budulcowe na miejscu.

W sąsiedztwie liczne kolonie polskie, jak Bonów, Lubienie, Czerniawka i inne.

Do wskazywania gruntów i umawiania cen i warunków kupna za zatwierdzeniem Dyrekcji upoważniony jest p. Franciszek Możdżan, który mieszka na miejscu w Miękiszu nowym p. w miejscu.

Wszystkie pieniądze czy to na zadatek, czy też na cenę kupna należy odsyłać wprost pocztą do Banku parcelacyjnego.

2-2

Bank parcelacyjny we Lwowie
prowadzi parcelację dóbr

BOREK NOWY

Starostwo, sąd obwodowy, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie w odległości 12 klm. Poczta i telegraf, sąd pow. i urząd podatkowy w Tyczynie odległym o 7 klm. Parafja w Borku starym o pół klm. odległym.

Dobra Borek nowy, składają się z dwóch folwarków bardzo dobrze podzielnych:

1) Główny folwark (dwór) liczy około 450 morgów ról i łąk i około 190 morgów lasów, z budynkami dworskimi w znakomitym stanie.

Z folwarku tego może być odcięte osobne większe gospodarstwo z osobnymi budynkami (mieszkalnym i gospodarczym).

2) Folwark »Koziary« liczy około 90 morgów ról i łąk i około 30 morgów lasu, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Grunta doskonałej, pierwszorzędnej jakości, o lekkich spadach. O materiał budowlany bardzo łatwo w miejscowym lesie i okolicy, gdzie wszędzie wyręby prowadzą.

Zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych wobec bliskości Rzeszowa i Tyczyna i dobrej komunikacji, niezmiernie korzystne.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku, p. Antoni Piasecki, zamieszkały na miejscu w Borku nowym.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników przy parcelacji gruntów nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Piaseckiego zwracać się należy.

4-4

Bank Parcelacyjny we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane w Sądzie krajowym we Lwowie z ograniczoną poręką
Lwów, ul. Brajerowska L. 11A. we własnym gmachu
 przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:

5¹/₂% procent

od najmniejszych nawet wkładek, zaś

7% procent

od wkładek powyżej 5000 K, złożonych najmniej na półtora r. za rocznem wypowiedzeniem.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

Najdogodniej i bez żadnych opłat pocztowych można nadawać i przysyłać w każdym urzędzie pocztowym największe nawet kwoty czekami pocztowymi, które Bank zgłaszającym się bezpłatnie przesyła.

Z Ameryki najdogodniej przysyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bezpieczeństwo wkładek zupełne.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 8 milionów koron.

Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach grunta w całej Galicji.

Umowy o kupno gruntu należy zawierać z delegatami i u nich składać zadatki. Umowy te podlegają zatwierdzeniu Dyrekcji.

Delegat Baliński adres: Tarnów, ul. Chyszowska l. 19, Zabłędza pow. Tarnów, Zdonia pow. Brzesko. Łowczów, pow. Tarnów stacja kolej. w miejscu.

Delegat Piasecki Borek Nowy p. Tyczyn.

Delegat Kułakowski adres: Pilznionek pow. Pilzno, Podgrodzie pow. Ropczyce, Pilznionek pow. Pilzno, Wolniki pow. Pilzno.

Delegat Harnek Gogolów p. w miejscu, Glinnik górny pow. Strzyżów.

Delegat Winogrodzki, Podleszany p. Mielec.

Delegat Budzyn Przybyszówka p. Rzeszów.

Parcelantom swoim wyrabia Bank 4% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l.) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata — a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

Zarząd Banku Parcelacyjnego we Lwowie:

I. RADA NADZORCZA: Prezes: Dr Bernadzikowski Szymon, lekarz i radca powiatowy w Brzesku; wiceprezes: Ulmer Narcyz, dyrektor Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie; sekretarz: Kazimierz Szczepański, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie. Członkowie: Fr. Biesiadecki, właściciel dóbr, Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Jan Harnok, poseł do Rady państwa, Kazimierz Jampolski, właściciel dóbr, Michał Olszewski, poseł do Rady państwa, Dr. Franciszek Bardel, adwokat krajowy, Hipolit Śliwiński, inżynier, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Dr. Ungar Wiktor, adwokat. —

II. DYREKCJA: Dr Jan Deskur, Ignacy Krzyszkowski, Zygmunt Poznański.

Adres na wszelkie listy, posyłki pieniężne, zażalenia i t p.:

Bank parcelacyjny we Lwowie

Brajerowska l. 11 A.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10, pod zarządkiem L. K. Górskiego).